



WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI



CENA : 1000 zł

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO "SOLIDARNI"

SOLIDARNOŚĆ TO LISTA NR 1

Przed nami pierwsze w powojennej Polsce wolne wybory. Na razie na szczęblu lokalnym, do Rady Miejskiej. 27 maja wybierzemy 32 radnych, którzy w naszym imieniu sprawować będą przez najbliższe 4 lata władzę w mieście.

Te wybory, w odróżnieniu od wyborów parlamentarnych z czerwca ubr., nie będą poprzedzone kontraktem politycznym, który z góry przesądzał podział mandatów na poszczególne partie i ugrupowania. Nie będzie tym razem osławionego kolegium wyborczego, sterowanego przez funkcjonariuszy partyjnych, które arbitralnie decydowało kto może kandydować i na jakiej pozycji dbając zawsze o to, by pakiet większościowy w Radzie miała PZPR.

Te wybory będą wreszcie wolne. Wszystkie uczestniczące w nich organizacje i gru-

Radzie, będzie bardzo trudno sprostać społecznym oczekiwaniom. Rejestr uzasadnionych potrzeb jest przecież przerażająco długi i obejmuje praktycznie wszystkie dziedziny życia. Tymczasem możliwości, szczególnie inwestycyjne, są dramatycznie małe. Nadrobienie kilkudziesięcioletnich zapóźnień niestety musi potrwać, tym bardziej, że sytuacja ekonomiczna naszego kraju jest wciąż jeszcze zła.

Wejherowo na tym tle nie jest wyspą szczęścia i dobrobytu. Ale i tu może i musi być lepiej.

Naszym głównym atutem w tych wyborach jest posiadanie całościowego programu i kompleksowej wizji rozwojowej, którym podporządkowane powinny być wszystkie zamierzenia i plany realizacyjne. Atutem są także nasi kandydaci - ich kompetencje, konstruktywizm, zaangażowanie i wola czynu. Na listach Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" nie ma aktywistów stanu wojennego, sygnatariuszy PRON spakobierców b.PZPR, kryptokomunistów, i nawiedzonych paxowców. Wszyscy nasi kandydaci są bezpartyjni. Reprezentują oni różne zawody i środowiska, różne zainteresowania i punkty widzenia. To gwarancja, że w nowej Radzie ścierać się będą różne

Mieszkańcy Wejherowa

Zwracam się do mieszkańców naszego miasta o masowy udział w wyborach do Rady Miejskiej i głosowanie na kandydatów Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność".

Demokrację trzeba budować "od dołu", poczynając od nas samych - wylaniając spośród siebie najlepszych i najbardziej kompetentnych współmieszkańców nieskazanych minionym systemem totalitarnym.

Jestem przekonany, że dobór kandydatów Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" spełni nadzieje wyborców.

Nasz udział w wyborach jest owocem wielomiesięcznych przygotowań i wielostronnego rozpoznania stanu miasta.

Zamierzamy nadal służyć ofiarnie i uczciwie naszemu miastu i ziemi kaszubskiej.

Miron Łukowcz
Przewodniczący Wejherowskiego
Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"

NASZE RACJE

c.d. str. 2

py obywatelskie mają na starcie równe szanse. Jak nigdy dotychczas o pozyskanie wyborców trzeba będzie walczyć. Trzeba będzie ich przekonać do swoich racji, swojego programu i swoich kandydatów. Trzeba będzie zdobyć ich zaufanie.

W szranki walki wyborczej staną także w jednym szeregu, na wspólnej liście, kandydaci reprezentujący Wejherowski Komitet Obywatelski "Solidarność", Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność", Klub Inteligencji Katolickiej, Franciszkański Ruch Ekologiczny i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. 23 kwietnia br. Miejska Komisja Wyborcza zarejestrowała pod numerem 1 nasze listy we wszystkich 5-ciu okręgach wyborczych.

Do wyborów przygotowaliśmy się niezwykle starannie od kilku miesięcy. Wiele czasu zajęło nam zbieranie materiałów do Raportu o stanie miasta. Stanowił on podstawę do opracowania naszego programu wyborczego. Nie znajdziecie w nim państwo tzw. "kibelasy wyborczej", tanich obietnic, szczegółowych rozwiązań. Jesteśmy realistami. Zdajemy sobie sprawę, że szczególnie w pierwszym okresie, nowe

racje i interesy, co w ostatecznym rachunku powinno zaowocować optymalnymi z punktu widzenia interesów miasta i jego mieszkańców decyzjami.

Jestem przekonany, że wejherowianie docenią także niematerialne efekty naszej dotychczasowej działalności. Mimo ograniczonych możliwości i przeszkód formalnych, podjęliśmy wiele ważnych inicjatyw. Wymie nie tylko najważniejsze z nich. Przeprowadziliśmy zbiórkę darów i odzieży dla najbardziej potrzebujących i zainicjowaliśmy trwającą nadal zbiórkę pieniędzy na Fundusz Charytatywny. Podjęliśmy uświęcone sukcesem starania o przywrócenie wejherowskim ulicom historycznych nazw z okresu przedwojennego. Zaangażowaliśmy się w przejęcie przez miasto budynku po b.PZPR. Walczyliśmy o znalezienie środ-

Jerzy
Budnik

GŁOSUJ NA LISTĘ
NR 1

JAK NA NAS GŁOSOWAĆ

Każdy wyborca otrzyma jedną kartkę do głosowania. Będą na niej wypisane różne listy kandydatów, oznaczone numerami i tytułami.

Ponieważ zgłosiliśmy naszych kandydatów najwcześniej to nasza lista będzie zawsze oznaczona NUMEREM 1 i opisana nazwą WEJHEROWSKI KOMITET OBYWATELSKI "SOLIDARNOSC".

Głosowanie przebiega w sposób tajny, w pomieszczeniu za zasłoną, osobom niepełnosprawnym może udzielić pomocy opiekun.

Wyborca wybiera tylko jedną listę z pośród umieszczonych na kartce, tej organizacji, na którą chce głosować. Tym razem nic nie skreślamy! Wybór następuje przez postawienie krzyżyka /znacząca X / przy jednym z nazwisk na wybranej liście.

A więc jeśli chcesz na nas głosować, to postaw krzyżyk przy nazwisku jednego z naszych kandydatów.

UWAGA: POSTAWIENIE WIECEJ NIŻ JEDNEGO KRZYŻYKA POWODUJE UNIEWAŻNIENIE GŁOSU! GŁOSUJEMY TAK: - DLA NASZEGO JEDYNY ZNAK !

Nasze racje ...

c.d. str. 1

ków na dokończenie "inwestycji towarzyszących" i pozostawienie targowiska miejskiego, przynajmniej w zakresie handlu detalicznego, w dotychczasowym miejscu. Wspieraliśmy wysiłki załogi WPHW, o odtączenie wejherowskiej Filii od centrali gdańskiej. Czynnie popieraliśmy protest miejscowego społeczeństwa przeciw kontynuowaniu budowy Elektrowni Jądrowej "Żarnowiec", współorganizując manifestacje, wiece i pikety. Podejmowaliśmy - własnymi siłami lub za pośrednictwem posta Furtaka /OKP/- wiele indywidualnych spraw interwencyjnych. Demaskowaliśmy nieprawidłowości i nadużycia. Współredagowaliśmy jedynie na naszym terenie pismo niezależne - "Wejherowskie Widnokreśli". Znaczący dorobek mają także nasi sojusznicy - Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność", KIK, FRE i ZHR. Udowodniliśmy chyba, że potrafimy być skutecznymi. Będziemy w Radzie Miejskiej. Nie zadowolimy się!

Nie ukrywamy, że tak jak każda z organizacji i grup obywatelskich startujących w wyborach, także my liczymy na zwycięstwo. Żadnego mandatu nie oddamy walkowerem, bez walki. Apel o poparcie naszych kandydatów kierujemy nie tylko do tych wyborców, którzy głosowali na "Solidarność"

w czerwcu ubr. Nasze tegoroczne zwycięstwo byłoby tak bardzo potrzebnym i pożądanym dopełnieniem tamtego sprzed roku.

Jesteśmy przecież w przełomowym momencie rozpoczętego wówczas procesu przechodzenia z totalitarnego systemu komunistycznego do demokracji parlamentarnej, z gospodarki nieefektywnej do gospodarki towarowo-pieniężnej, z nomenklaturowych, mafijnych powiązań i układów do demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego. Nie po to Premier Mazowiecki i Wałęsa forsowali wybory samorządowe, by tu na samym dole wszystko miało pozostać bez zmian. Tu też musi coś drgnąć na lepsze. Nawet nie zdajemy sobie sprawy jak wiele zależy od tych wyborów, jak wiele zależy od nas samych.

Nie chcemy wprowadzać do naszego miasta nowych podziałów. Jest ich i tak wystarczająco dużo. Nie myślimy zresztą przyczynili się do ich powstania. To spuścizna minionych lat, gdy dzielenie społeczeństwa było podstawą rządzenia. Doświadczaliśmy tego szczególnie boleśnie tu na kaszubskiej ziemi.

Będziemy robili wszystko by zwaśnione grupy i środowiska pojednać, by zintegrować miejscowe społeczeństwo. Miasto z kryzysu trzeba wydobyć wspólnym wysiłkiem. W tej pracy jest miejsce dla każdego. Nikomu nie zamierzamy odbierać praw obywatelskich, ograniczać aktywności, umniejszać zasług w pomnażaniu dobra wspólnego, jeżeli je rzeczywiście posiada. Do nikogo nie odwracamy się plecami. Szukamy partnerów i sojuszników, a nie

wrogów. Ale nie możemy zgodzić się na podyktowane względami taktycznymi zacieranie różnic, fałszowanie prawdy i manipulowanie faktami.

To naiwność wierzyć, że wszyscy mają czyste intencje, że wśród naszych konkurentów nie ma takich, co bezpiecznie, bardziej troszcząc się o posady i mienie niż moralność i sumienie przeszli przez wszystkie burze i zakręty, a dziś - w nowej konfiguracji politycznej - chcą znowu wypłynąć na powierzchnię i zachować swoje dawne przywileje, układy i pozycje. Z ich to właśnie strony, zamiast skrzyń, nie mówiąc o zadośćuczynieniu, najczęściej kierowane są pod naszym adresem wysłane z palca pomówienia o próbę zastąpienia jednego monopolu drugim, o montowanie nowej nomenklatury. To czysta demagogia i tani chwyt propagandowy. Społeczeństwo nasze jest wystarczająco dojrzałe, by dać się na to nabrać. Zbyt często w historii, nawet tej najbliższej, za naiwność i głupotę polityczną przychodziło nam płacić wysoką cenę. Czy Polak zawsze musi być mądry dopiero po szkodziu?

"Solidarność" jest nadal Polsce potrzebna. To nie tylko symbol i idea. To parasol ochronny rozpostarty nad naszym krajem z plakatu zjazdowego. To w dalszym ciągu główna siła napędowa zmian, które się u nas dokonują.

Głosząc na liście kandydatów Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", opowiesz się za przyspieszeniem tych zmian także na terenie naszego miasta, wybierzesz wariant optymistyczny.

JERZY BUDNIK

Kim są kandydaci Wejherowskiego

Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"

Janusz
ISKIERSKI

Jakie mają kwalifikacje? Czy są dobrymi organizatorami? Są to ważne pytania, bowiem praca w przyszłym samorządzie będzie wymagała umiejętności rozwiązywania trudnych problemów różnych dziedzin życia miasta.

Jako ważną cechę grupy jako całości warto podkreślić jej różnorodność zawodową a zarazem wysoki poziom wykształcenia. Z punktu widzenia sprawności funkcjonowania Rady Miejskiej, tzn. umiejętności podejmowania szybkich i mądrych decyzji, wiedza i doświadczenie mają znaczenie podstawowe. Chodzi jednocześnie o wiedzę i doświadczenie różnorodne, tak, jak różnorodna będzie problematyka podejmowana przez przyszłą Radę.

Dla sprawnego jej funkcjonowania niezbędna jest m.in. wiedza z zakresu prawa. Podstawowym odniesieniem dla podejmowanych decyzji będą opinie i interesy wyborców, ale muszą one być utrzymane w granicach obowiązujących norm prawnych. Szczególnie ważna jest orientacja w skomplikowanej procedurze dotyczącej prawa własności, a także prawa administracyjnego. W ustawie o samorządzie terytorialnym jest tylko jeden punkt mówiący o uzależnieniu samorządu od organów administracji państwowej - te ostatnie będą mogły kontrolować jego pracę z punktu widzenia zgodności podejmowanych decyzji z prawem. A zatem, im lepsze będą kompetencje prawnicze samorządu, w tym mniejszym stopniu jego decyzje będą kwestionowane, w tym mniejszym stopniu będzie on uzależniony od administracji państwowej.

Ważne jest także umiejętne przekładanie decyzji na język praktycznych działań. Przed przyszłą Radą Miejską stanie trudne

zadanie reorganizacji organów wykonawczych Rady Miejskiej - przyszłego Magistratu i jemu podległych komórek. Wiadomo że w dotychczasowym systemie organy wykonawcze tzn. urzędy miejskie czy gminne w niewielkim stopniu podporządkowane były tzw. organom wybieralnym - radom narodowym. Te ostatnie nie pochodziły z demokratycznych wyborów, stanowiły natomiast swoistą fikcję czy fasadę, za którą skrywała się ich całkowita bierność. Urzędy były podwójnie podporządkowane: organom wyższego szczebla, czyli urzędowi wojewódzkim oraz miejscowym komitetom PZPR, do których naczelnicy i prezydenci wzywani byli na "dywaniki". W nowym ustroju samorządowym te dwa rodzaje podporządkowania znikają całkowicie, a jedynym zwierzchnikiem przyszłych organów administracji lokalnej będą demokratycznie wybrane rady miejskie i gminne. A zatem urzędy będą wymagały reorganizacji, tak by mogły sprawnie funkcjonować według całkowicie nowych zasad.

Innym ważnym wyznacznikiem podejmowania decyzji będą warunki ekonomiczne. Przyszła Rada miejska musi skończyć z radosną twórczością polegającą na podejmowaniu decyzji inwestycyjnych, nie mających pokrycia w środkach, albo też chybionych ekonomicznie, bo nie przynoszących spodziewanych zysków. Nie stać nas na wyrzucanie pieniędzy w błoto. Wcześniej też nie było stać, ale dawne władze jakby o tym nie wiedziały.

Wszystkie wyżej wymienione specjalności: prawo, administracja, ekonomia - reprezentowane są wśród naszych kandydatów. Nie jest to przypadek, bowiem WKO"S" od wielu miesięcy przygotowywał się do wyborów, a mając świadomość powyższych pro-

blemów, zabiegał o poszerzenie swoje składu o przedstawicieli tych właśnie specjalności, dbając jednocześnie, by byli to ludzie godni zaufania.

Wśród kandydatów WKO"S" reprezentowane są zawody obejmujące praktycznie wszystkie najważniejsze dziedziny życia miasta: Służbę Zdrowia /lekarz, farmaceuta/, Oświatę /nauczyciele/, Kulturę /artysta plastyk, muzyk/, Handel /przedstawiciele zarówno prywatnego jak i uspołecznionego handlu/. Problemy infrastruktury technicznej miasta, obejmujące gospodarkę komunalną, telekomunikację, przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe itd. znane są licznej grupie kandydatów reprezentujących zawody techniczne: inżynierów i techników.

I wreszcie dwie dziedziny, bez których trudno sobie wyobrazić lepsze jutro, zarówno w skali całego kraju jak i naszej skali lokalnej: rozwój prywatnej przedsiębiorczości w sferze drobnego przemysłu i usług, oraz ochrona środowiska. Obie te dziedziny wymagają rozwiązań niekonwencjonalnych, Rada Miejska, która chce je rozwijać na swoim terenie, musi wiedzieć w jaki sposób wspomagać prywatnych inwestorów. Musi umieć im doradzić w co warto inwestować, jak operować systemem podatkowym, aby nie zniechęcać lecz zachęcać do lokowania swoich kapitałów na naszym terenie. Kilkuosobowa grupa prywatnych przedsiębiorców wśród kandydatów WKO"S" to za mało, żeby zdominować całą Radę Miejską, w sam raz, aby mogła spełnić funkcje doradcze dzięki swojemu doświadczeniu. Wśród nich

c.d. str. 13

PROGRAM WYBORCZY WEJHEROWSKIEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ"

A. WARUNKI OGÓLNE.

1. Program Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" wynika z tego co uznajemy za najważniejsze dla naszego miasta i jego mieszkańców.
2. Nowa, wybrana w pierwszych wolnych wyborach, Rada Miejska będzie zupełnie inna niż dotychczasowe rady narodowe. Będzie prawdziwą najwyższą władzą w mieście, zależną tylko od woli mieszkańców - wyborców i przepisów prawa.
3. Podstawowe zasady, na których oprzemy się pracując w Radzie Miejskiej to:
 - uczciwość - dość już czasów, gdy dzięki posiadanej władzy czerpało się korzyści, czasem nawet zgodnie z przepisami, ale wbrew moralności i poczuciu sprawiedliwości;
 - sprawność działania - będziemy się starali, by wszystkie struktury, urzędy i instytucje miejskie działały sprawnie, skutecznie i na zdrowych zasadach;
 - samorządność i inicjatywa mieszkańców - prawdziwymi gospodarzami miasta są mieszkańcy i nie jest zadaniem Rady dyrgowanie ludźmi. Przeciwnie, jej obowiązkiem jest wspomaganie inicjatyw obywateli i rozwiązywanie ewentualnych konfliktów;
 - rozważa i umiar - miasto nie może być obiektem eksperymentów, wszelkie nasze działania będą służyć przebudowie i usprawnianiu, a nie niszczeniu po to, by tworzyć na nowo.
4. Nasze działanie będzie służyło miastu i jego mieszkańcom, tak by nie przeszkadzać, lecz w miarę możliwości wspomagać program ratowania Ojczyzny realizowany przez Premiera Mazowieckiego.
5. Pierwsza kadencja Rady Miejskiej będzie przebiegać w bardzo zmiennych warunkach, wywołanych przez systematyczne zmiany prawa i zasad gospodarczych. Dlatego też programy pracy Rady Miejskiej będziemy dostosowywać do nowych możliwości wprowadzanych przez kolejne ustawy.

B. ZASADY PROGRAMU STRATEGICZNEGO

6. Rada Miejska opracuje program strategiczny dla Wejherowa, obejmujący przewidywanie jego rozwoju w okresie około ćwierci wieku. Szczegółowe programy pracy i rozwoju nie powinny być sprzeczne z zamierzeniami strategicznymi.
7. W Wejherowie, mieście średniej wielkości, położonym na krańcu wielkiej aglomeracji i traktowanym jako dzielnica - sypialnia, tysiące ludzi czeka dziś na mieszkania, zaś poziom obsługi ludności jest bardzo zły. Nie należy więc tworzyć zachęt do napływu nowych mieszkańców, lecz nastawić się na poprawę warunków życia i mieszkania rodzin już tu osiedlonych.
8. Wejherowo, przed laty stolica powiatu, będzie siedzibą tzw. rejonu administracyjnego, a w przyszłości zapewne znów i władz powiatowych. Powinno jednak także pełnić funkcję centrum handlowego, usługowego, oświatowego i kulturalnego dla najbliższych gmin, a szczególnie nacisk należy położyć na należytą

obsługę okolicznego rolnictwa.

9. Wszystkie działania w mieście muszą być zgodne z zasadami ochrony i odtwarzania naturalnego środowiska ludzkiego. Chodzi tu nie tylko o ochronę powietrza wody i gruntów, lecz także o takie przekształcenie miasta, by powstawały domy i osiedla zdrowe, funkcjonalne, energooszczędne i zgodne z charakterem i tradycją miasta.

C. INWESTYCJE MIEJSKIE

10. Potrzeby inwestycyjne Wejherowa są ogromne, lecz możliwości realizacji będą zależały od posiadanych środków finansowych. Najpilniejszą potrzebą jest zbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe i tego obowiązku nikt z władz miejskich nie zdejmie.
11. Konieczna będzie walka o fundusze na dokończenie rozpoczętych już tzw. inwestycji towarzyszących EJ "Żamowiec", co musi nastąpić mimo zaniechania budowy elektrowni. Skala nakładów przekracza możliwości miasta, obejmuje 28 zadań inwestycyjnych, przy czym najpilniejsze jest dokończenie obiektów najbardziej zaawansowanych, takich jak: hotel, żłobek, przedszkole i przychodnia na Os. Chopina, szkoła na Os. Ryba, przepompownia ścieków Śmiechowo. /Szczegółowo problem omówiono w "Wejherowskich Widnokęgach" nr 14 i 16 /.
12. Za konieczne uważamy także inwestowanie w rozwój handlu, usług i drobnego przemysłu /rzemiosła/. Władze miejskie będą sprzyjać inwestorom czerpiącym środki z innych źródeł niż kasa miejska.
13. Rada Miejska opracuje program inwestycji w zakresie gospodarki komunalnej, ochrony środowiska, komunikacji, telekomunikacji, oświaty i służby zdrowia. Realizacja będzie następowała jednak w miarę gromadzenia niezbędnych środków, w kolejności ujętej w programie.
14. Rada Miejska opracuje także program inwestycji służących kulturze, rozrywce, sportowi i rekreacji. Będziemy wspierać aktywność organizacji i instytucji oraz osób prywatnych w tych dziedzinach.

D. BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

15. Zapewnienie mieszkań obywatelom Wejherowa uważamy za podstawowy problem dla miasta, lecz zdajemy sobie sprawę, że przekracza to możliwości Rady Miejskiej, która wobec tego skoncentruje się na umożliwieniu inwestowania spółdzielniom mieszkaniowym, osobom prywatnym i instytucjom. Zasady, na których opierać się przyszła polityka mieszkaniowa powinna określić rząd - pewne jest jednak że będziemy popierać różnorodność form własności i budownictwa.
16. Uważamy za konieczne stworzenie preferencji dla lokalnego przemysłu materiałów budowlanych i przedsiębiorstw budujących szybko domy o odpowiedniej jakości. Jesteśmy przeciw mechanicznemu powielaniu budownictwa wielkopłytowego, o ile dałoby ono się choć w części zastąpić metodami bardziej efektywnymi.
17. Jedną piątą mieszkańców Wejherowa żyje w mieszkaniach komunalnych, których jakość i stan ciągle się pogarszają. Zadaniem Rady Miejskiej będzie zatrzymanie

ten proces i zapoczątkować proces odwrotny: rekonstrukcji starej zabudowy miejskiej.

E. HANDEL I USŁUGI

18. Jakość i dostępność usług i handlu musi ulec poprawie. Chcemy to osiągnąć przez stopniowe, a nie gwałtowne przekształcenia, przez popieranie pluralizmu form własności, demopolizację i popieranie konkurencji.
19. Wielkie znaczenie przywiązujemy do rozwoju rzemiosła i usług na terenie miasta. Nowo powstające zakłady rzemieślnicze i usługowe stworzą tanim kosztem nowe miejsca pracy, co jest bardzo ważne w dobie narastającego bezrobocia. Powstająca konkurencja wpłynie na obniżenie cen i wzrost jakości wytwarzanych towarów i świadczonych usług. Szeroki rozwój usług rozwiąże problemy związane z remontami, naprawą drobnego sprzętu, obuwiu czy odzieży.
20. Do czasu ustalenia się normalnych warunków rynkowych Rada Miejska będzie stosować ograniczone interweniowanie w układ sieci handlowej i usługowej, tak by nie dopuścić nawet do chwilowego załamania w tych dziedzinach. Tak długo jak to będzie niezbędne będziemy popierać alternatywne formy handlu, np. handel obwoźny.
21. Za szczególnie ważne uważamy utrzymanie funkcjonowania targowiska miejskiego w centrum miasta, przynajmniej w zakresie handlu detalicznego. Zamierzamy podjąć prace zmierzające do usprawnienia jego działania i poprawy estetyki oraz higieny.
22. Wejherowo potrzebuje rozbudowy centrum handlowego w śródmieściu - m.in. innymi przez lepsze wykorzystanie terenów przy ulicach Wałowej i Dąbrowskiego, jak i utworzenia osiedlowych małych centrów szczególnie na nowych dużych osiedlach. Dla ich zbudowania niezbędne jest pozyskanie dużych kwot, ze źródeł innych niż kasa miejska.

F. BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE

23. Będziemy popierać wszystkie prace policji państwowej zmierzające do radykalnej poprawy bezpieczeństwa obywateli i ich mienia. W szczególności będziemy nalegać na zwiększenie liczby patroli i tworzenie posterunków w osiedlach.
24. Rada Miejska przeprowadzi analizę prawnych, finansowych i kadrowych możliwości utworzenia policji komunalnej bądź straży prezydenckiej dla wspomoczenia pracy policji państwowej. Będziemy także popierać inicjatywy samoobrony obywatelskiej.

c.d. str. 4

SOLIDARNOŚĆ
TO LISTA NR 1

PROGRAM WYBORCZY

G. GOSPODARKA FINANSOWA

25. W bieżącym roku miasto Wejherowo cierpi na brak środków finansowych - z dochodów własnych nie jest w stanie pokryć obecnych najpilniejszych potrzeb. Jest to wynikiem dotychczasowego systemu dławienia samorządności społeczeństwa.

26. Pierwszym krokiem Rady Miejskiej będzie wyjaśnienie sposobu rozliczeń z okolicznymi gminami i miastami. Dotyczy to zarówno wydatków ponoszonych przez Wejherowo z powodu usług świadczonych sąsiadom /np. obsługa medyczna 9 gmin/ jak i sum, które płacimy za usługi przez nas otrzymywane /np. oczyszczanie ścieków w Dębogórze/.

27. Oszczędności budżetowe są nieuniknione, będziemy je czynić w sposób rozsądny, tak by oszczędzając możliwie duże sumy, powodować jak najmniejsze trudności i ograniczenia w funkcjonowaniu miasta. Jednym ze sposobów może być częściowa prywatyzacja gospodarki komunalnej.

28. Żadne oszczędności nie zastąpią podstawowego sposobu zdobywania pieniędzy, czyli zarabiania ich. Będziemy szukać wszelkich metod dających długofalowe, nie chwilowe dochody, szczególnie przez rozwój działalności gospodarczej przynoszącej korzyści zarówno mieszkańcom jak i kasie miejskiej.

H. SZKOLNICTWO I OŚWIATA

29. Będziemy wspomagać proces uposażenia oświaty. Za podstawową sprawę uważamy samorządność nauczycieli, uczniów i rodziców, lecz to zależy od samych zainteresowanych.

30. Konieczne jest usprawnienie procesu inwestycyjnego i remontowego w oświacie. Powinno to umożliwić skrócenie remontów szkół i przedszkoli, a przy tym prace mogłyby odbywać się niższym kosztem.

31. Trzeba wyjaśnić zasady finansowania szkół o znaczeniu wojewódzkim lub szerszym, tak by koszty ich utrzymania nie obciążały budżetu oświaty wejherowskiej.

32. Długofalowym celem władz miejskich powinno być zapewnienie nauki w szkołach podstawowych na jedną zmianę, przy klasach o odpowiedniej liczebności i dobrze opłacanej kadry nauczycielskiej.

I. OCHRONA PRZED BEZROBOCIEM

33. Podstawowym środkiem zaradczym jest tworzenie nowych miejsc pracy, a więc

Rada Miejska będzie popierać rozwój i otwieranie nowych zakładów pracy. Zostanie utworzone biuro doradcze dla ludzi chcących założyć swoją firmę.

34. Rada Miejska powinna przewidzieć możliwości prowadzenia prac interwencyjnych o charakterze robót publicznych finansowanych z kasy miejskiej.

J. WYGLĄD I ESTETYKA MIASTA

35. Wejherowo jest miastem brudnym i zaniedbanym. Podejmiemy pracę nad zmianą tego stanu rzeczy, w pierwszej kolejności szukając miejsc gdzie poprawę można osiągnąć najniższym kosztem.

K. OCHRONA ŚRODOWISKA

36. Rada Miejska będzie pilnować, by wszelkie nowe przedsięwzięcia w mieście nie powodowały pogorszenia zagrożeń ekologicznych.

37. Powietrze w naszym mieście jest bardzo zanieczyszczone, szczególnie pyłami i tlenkami azotu. Dla zmiany tego stanu rzeczy należy podjąć różne działania równocześnie. Zależnie od możliwości może to być sprowadzanie lepszych gatunków węgla dla palenisk domowych, stopniowe przestawianie ich na opalanie koksem lub gazem, stosowanie urządzeń odpylających w zakładach pracy. Docelowo powinno zmniejszyć się zapylenie i stężenie tlenków azotu do wartości poniżej dopuszczalnych norm.

38. Należy opracować program wyprowadzania uciążliwych zakładów z centrum miasta, jego realizacja nie może jednak spowodować zwolnień z pracy lub ograniczenia produkcji.

39. Oczyszczenie rzeki Redy zależy w pierwszym rzędzie od ograniczenia zrzuć ścieków z miejscowości położonych powyżej Wejherowa. W samym mieście za najpilniejsze uważamy skanalizowanie rowów ściekowych wpadających do Redy oraz oczyszczenie dna Cedronu.

L. KULTURA

40. W dziedzinie kultury najwięcej zależy od samych twórców i odbiorców. Rada Miejska będzie wspomagać organizacyjnie najcenniejsze inicjatywy; naszym celem jest utrzymanie realnej wysokości finansowania kultury. Jedną z form jej wspomagania mogą być niezależne fundacje.

41. W warunkach odradzania się samorządnych społeczności lokalnych, szczególną rolę może odegrać lokalna i regionalna tradycja. Przyszła Rada Miejska powinna

wspierać inicjatywy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w zakresie rozwoju i upowszechniania kultury kaszubskiej.

42. Najpilniejszą potrzebą jest podjęcie decyzji o przyszłości MDK i rozwiązanie problemu remontu sali widowiskowej. Analizując sprawę Rada Miejska uwzględni postulat stworzenia sali koncertowej dla Wejherowa i możliwości przeznaczenia na ten cel budynku po PZPR. Ostateczne decyzje zależą będą jednak od możliwości i potrzeb finansowych.

43. Rada Miejska będzie sprzyjać rozwojowi lokalnej prasy i, jeżeli okaże się to realne, innych lokalnych wejherowskich środków komunikacji społecznej.

L. SŁUŻBA ZDROWIA I OPIEKA SPOŁECZNA

44. Poprawa funkcjonowania służby zdrowia zależy przede wszystkim od rozwiązań systemowych. Ewentualne zmiany organizacyjne np. rozbić ZOZ-u na mniejsze jednostki, będziemy konsultować z Dyrekcją ZOZ-u, samorządem lekarskim/Izba Lekarska/ i związkami zawodowymi. Za przyszłościowe rozwiązanie uważamy uruchomienie prywatnych gabinetów specjalistycznych.

45. Uważamy za ważne poprawę jakości podstawowej opieki lekarskiej. W tej mierze niezbędne jest podniesienie rangi lekarza "pierwszego kontaktu" /lekarza ogólnego/ i stworzenie mu warunków dla bardziej wnikliwej i satysfakcjonującej opieki nad pacjentami.

46. Opieka nad ludźmi starymi, niedolężnymi, znajdującymi się w złej sytuacji materialnej jest obowiązkiem całej wspólnoty samorządowej. Będziemy dążyć do objęcia opieką wszystkich potrzebujących. Rejestr tych osób należy uaktualnić włączając do tych prac wszystkie organizacje społeczne, instytucje państwowe, a także parafie.

N. PODSUMOWANIE

47. Niniejszy program stanowi zbiór zasad, którymi będziemy się kierować w swojej pracy w Radzie Miejskiej o ile wyborcy obdarzą nas swoim zaufaniem. Nie obiecujemy wiele, lecz należy sobie zdawać sprawę, że sytuacja Wejherowa wynika z sytuacji ogólnej. NASZYM ZADANIEM JEST ROZPOCZĄĆ ZMIANY NA LEPSZE, ROZPOCZĄĆ JUŻ OD DZIŚ!

SOLIDARNOŚĆ
TO LISTA NR 1

KANDYDACI WEJHEROWSKIEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO

"SOLIDARNOŚĆ"

OKRĘG WYBORCZY NR1



Władysław Brzozowski - ur. 16.10.1951r. w Wejherowie. Absolwent Technikum Elektrycznego w Wejherowie. Studia na Wydziale Elektrycznym P.G. ukończył w 1976 r. W latach 1970-1976 pracował w Elektrowni Główniej PKP na różnych stanowiskach - od elektryka do kontrolera służby technicznej. W 1976r. w poszukiwaniu własnego mieszkania przeniósł się z rodziną do Kościerzmy, gdzie w Rejonie Dróg Publicznych był najpierw Głównym Energetykiem a później z-cą Dyrektora. W 1982 r. rozpoczął budowę własnego domu mieszkalnego w Wejherowie i podjął pracę w "Energobloku Wybrzeże" na budowie EJ"Żamowiec". Od 1987 do 1989r. miał własną pracownię projektową. Obecnie prowadzi własny Zakład Robót Elektrycznych. Od 1973r. żonaty, troje dzieci. do 1980r. w PZPR.

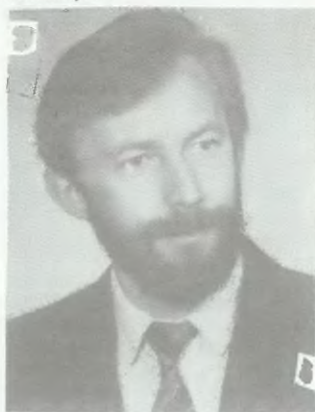
Uważa, że zadaniem Rady Miejskiej jest dbanie o interesy mieszkańców miasta. Można to realizować tylko wtedy jeśli kasa miejska nie będzie pusta. Jedyne sposoby jej napełnienia są podatki. Nie jest za tym, by podatkami "dorzynać" przedsiębiorczość, natomiast jest za tym, by podatki płacili ludzie w zależności od dochodu, a nie od układów i kombinacji. Jest za wprowadzaniem mechanizmów blokujących nadużycia władzy, likwidujących układy i wzajemne, nieformalne powiązania.



Marek Panek - ur. 18.04.1954r. w Trzeźnie koło Sandomierza. W Wejherowie mieszka od 10 lat. Z zawodu nauczyciel, pracę rozpoczął w 1978r. po ukończeniu studiów na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Jako wychowawca w Ośrodku Hufcu Pracy w Wejherowie zdecydowanie występował przeciwko indoktrynacji politycznej młodzieży. Bezpośredni kontakt z młodzieżą zagrożoną demoralizacją uzmysłowił mu konieczność podjęcia zdecydowanych działań profilaktycznych w celu ogra-

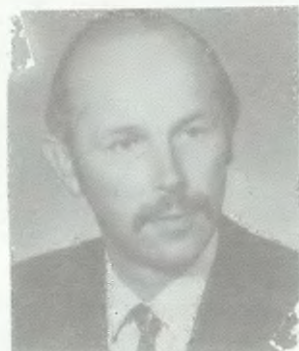
niczenia tego zjawiska. Pracując w OHP jednocześnie studiował zaocznie prawo na UG, po ukończeniu którego przeszedł do pracy w Zespole Szkół Zawodowych. Obecnie pełni funkcję kierownika Filii ZSZ. W 1988r. podjął działalność w reaktywowanym w Gdańsku Klubie Inteligencji Katolickiej uzyskując status członka zwyczajnego. W roku następnym był jednym z założycieli Oddziału KIK-u w Wejherowie, w którym obecnie pełni funkcję prezesa. Jest także członkiem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Oddział w Gdańsku. Jest żonaty i ma troje dzieci. Pasjonuje się historią i zagadnieniami z zakresu prawa. Wolny czas poświęca wspólnie z rodziną turystyce.

W swoim programie na pierwszym miejscu stawia: dokończenie inwestycji towarzyszących EJ"Ż", problem porządku i bezpieczeństwa w mieście, podniesienie poziomu kultury w mieście, objęcie szerszą opieką społeczną rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i niewygodne wychowawczo. Ma zamiar podjąć działania na rzecz zapobiegania demoralizacji młodzieży, m.in. w tym celu będzie czynił starania o właściwe wykorzystanie bazy sportowo-rekreacyjnej już istniejącej i upowszechnienie instytucji kulturalnych.



Krzysztof Hildebrandt - ur. 6.12.1953r. w Wejherowie. Członek WKO"Ś". Z wykształcenia technik-elektryk, aktualnie studiuje na IV roku prawo i administrację. W 1974r. rozpoczął pracę w Stoczni im. Komuny Paryskiej, w latach 1980 -1984 prowadził działalność rzemieślniczą. Obecnie jest pracownikiem Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Wejherowie. Poza działalnością w Komitecie Obywatelskim udziela się w Polskim Związku Filatelistów, w którym jest członkiem Komisji Młodzieżowej Zarządu Okręgu Gdańskiego. Prowadzi Koło Młodzieżowe PZF, które zyskało sławę najlepszego Okręgu. Jest członkiem założycielem NSZZ"Solidarność" w swoim zakładzie pracy/RPM/. Znany jest także mieszkańcom os.Chopina z działalności w samorządzie mieszkańców. Jest żonaty i ma jedną córkę. Poza filatelistyką i prawem interesuje się techniką i uprawia turystykę.

Uważa, że przyszły Samorząd przede wszystkim musi spowodować poprawę obsługi obywateli przez urzędy w myśl hasła "urząd dla obywatela". Konieczna jest również lepsza organizacja mienia komunalnego i w ogóle całej działalności miasta łącznie z handlem, usługami i pracami komunalnymi.



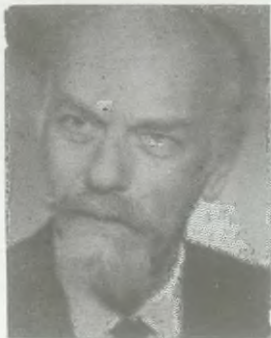
Tadeusz Iamowski - ur. 23.07.1947r. w Werblinie koło Pucka. W Wejherowie mieszka od 1950r. Członek WKO"Ś". Z zawodu mgr inż. mechanik. Pracę w Fabryce Obuwia w Wejherowie rozpoczął jako stypendysta w 1971r. Po stażu otrzymał angaż referenta d/s mechanicznych, później został Głównym Energetykiem. Aktualnie jest kierownikiem działu Utrzymania Ruchu, gdzie jest odpowiedzialny za sprawy mechaniczne, energetyczne i inwestycyjne fabryki. W latach 80-tych pełnił funkcję z-cy przewodniczącego zakładowej Komisji NSZZ"Solidarność", oraz działał w Komisji Miejskiej NSZZ"Solidarność". Jego hobby to przede wszystkim turystyka górską.

Jako radny jest skłonny osobiście poprowadzić kompleksową koordynację spraw związanych z ochroną środowiska, a także zająć się rozbudową zaplecza turystycznego i rekreacyjnego i innymi inwestycjami miejskimi. Za ważne uważa również usprawnienie handlu.



Altona Wicki - ur. 03.03.1940r. w Wejherowie. Członek WKO"Ś". Po ukończeniu nauki zawodu /rzeźbiarstwo w drewnie/ podjął pracę w Gościńckiej Fabryce Mabli, w której pracował przez 25 lat. W czasie strajków sierpniowych był członkiem Komitetu Strajkowego w swoim zakładzie pracy, później działał w Komitecie założycielskim "Solidarność". Po wyborach został członkiem Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność". W 1981r. otrzymał mandat delegata na Walne Zebranie Regionu. W czasie stanu wojennego był inwigilowany przez służbę bezpieczeństwa. Aktualnie pełni funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej NSZZ"Solidarność" w GFM. Z powodu choroby zawodowej w chwili obecnej jest na rencie. Od 1979r. bierze udział w pracach Rady Parafialnej przy Kościele Św. Trójcy. Ma żonę i dwoje dzieci: 21-letniego syna i 14-letnią córkę.

W swoim programie za najważniejsze uważa umożliwianie ludziom zakładania małych sklepów i drobnych zakładów usługowych.



Miron Łukowicz - ur. 18.04.1928 r. w Toruniu. W czasie okupacji niemieckiej pracował fizycznie w fabryce kotłów i maszyn Born i Schlütze w Toruniu. Po wojnie pracował w Urzędzie Miejskim w Toruniu i kontynuował jednocześnie przerwana naukę uzyskując maturę w 1947 r. W tym czasie uczestniczył przy odtwarzaniu przedwojennej Chorągwi 1 Hufca ZHP. Studia Medyczne ukończył w 1952r. w Akademii Medycznej w Gdańsku. Wcielony do Wojska Polskiego pracował w szpitalach Okręgowym w Toruniu, Garnizonowym w Wałcu i Cywilnej Służbie Zdrowia uzyskując w 1955r. specjalizację z zakresu dermatologii i wenereologii. Od 1956r. członek-założyciel Zrzeszenia Kaszubskiego, pełnił różne funkcje w Zarządzie Głównym w Gdańsku i oddziałach w Pucku i w Wejherowie do 1989r. Po demobilizacji w sierpniu 1957r. rozpoczął pracę lekarską w Pucku, a od maja 1958 w Wejherowie. W latach 1959-60 był kierownikiem lecznictwa otwartego w powiecie wejherowskim. W 1963 objął dyrekturę oddziału skórno-wenerycznego w Szpitalu Powiatowym w Wejherowie, który to oddział prowadzi nadal.



Andrzej Remiszewski - ur. 23.06.1951r. w Gdyni. W Wejherowie mieszka od 11 lat. Poprzednio mieszkał w Gdyni, Krakowie i Sopocie. Członek WKO"S". Jest z wykształcenia inżynierem budowy okrętów, pracuje w Polskim Rejestrze Statków. W "Solidarności" jest od 1980r. Zakładał Związek w Stoczni Remontowej "Nauta", był redaktorem zakładowej gazetki i członkiem Krajowej Komisji Pism Związkowych. Obecnie w PRS jest członkiem Komisji Rewizyjnej "Solidarności". Interesował go samorząd pracowniczy, dwa razy brał udział w jego rozkręcaniu, w "Nauście" w 1981r. i w PRS po stanie wojennym. Obecnie aktywnie uczestniczy w pracach Prezydium WKO"S" a także w Radzie Porozumienia Komitetów Obywatelskich "Solidarność" Województwa Gdańskiego. Jest członkiem klubu żeglarskiego. Jego hobby to przede wszystkim żeglarsstwo, bardzo lubi czytać/podobno wszystko co drukowane/ oraz "politykować". **Jego największa satysfakcja:** "W 1988 roku, po próbie likwidacji St.Gdańskiej przez Rakowskiego wołał: "Lenin wasz"- i

Od 1961r. był członkiem Stronnictwa Demokratycznego, z którego wystąpił w 1988r. Od 1.09.1980r. jako organizator NSZZ"S" na terenie ZOZ Wejherowo wybrany został zastępcą przewodniczącego Komisji Zakładowej "S". Brał czynny udział w pracach Sekcji Służby Zdrowia NSZZ"S" w Zarządzie Regionu i Podregionu Wejherowo. Aresztowany i przesłuchiwany przez SB 7.01.82r. i 30.04.85r. Internowany 9.XI.82 w obozie odosobnienia w Kwidzynie, wrócił po hospitalizacji w tamtejszym szpitalu do Wejherowa 17.12.1982r. W marcu 1989r. na nowo zorganizował NSZZ"S" w ZOZ Wejherowo po czym wybrany został przewodniczącym. Od 1988r. jest członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej oddz. w Wejherowie. Brał czynny udział w kampanii wyborczej na rzecz Solidarności w 1989r. We wrześniu 1989r. wybrany został przewodniczącym Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Żonaty, ma trzech synów - dwóch studiując, najmłodszy jest uczniem szkoły podstawowej. Interesuje go regionalizm kaszubski i historia słowiańszczyzny związana z Pomorzem.

Jego program jest ściśle związany z pracą zawodową - chce się zająć sprawami Służby Zdrowia a także wdrożeniem nowej legislacji samorządowej.

spełniło się". Najślisze przeżycie: Spotkanie z Janem Pawłem II na Skwerze Kościuszki w Gdyni w 1987r. i transmisja z Placu Zwycięstwa w czasie Jego pierwszej wizyty w 1979r. **Największa troska:** "Żebyśmy nie zmarnowali szansy jaką dziś mamy". Jest żonaty i ma dwóch synów.

Oto jego program: "Uważam, że Wejherowo może być przyjemnym do mieszkania miastem, ale jest okropnie zaniedbane. Należy wykorzystać jego walory i jego położenie w aglomeracji gdańskiej dla poprawienia jakości życia mieszkańców. Zacząć należy od dobrego zorganizowania administracji samorządowej, aby była uczciwa i skuteczna i by nie przeszkadzała obywatelom w braniu spraw w swoje ręce. Oczekuję, że Rada Miejska będzie tworzyć warunki ludziom, by pracowali i tworzyli sami dla siebie. Za najtrudniejszy problem uważam budownictwo mieszkaniowe: budoje się za mało, skandalicznie brzydko i niefunkcjonalnie, za potwornie duże pieniądze: "Nie obiecałbym nikomu poprawy tego stanu, tego nikt uczciwy nie może dziś obiecać, ale chciałbym spróbować coś zrobić w tym kierunku, a raczej umożliwić fachowcom i przedsiębiorcom w tej branży." Za bardzo ważne uważa też znalezienie "złotej żyły" dla budżetu miasta a także dokonanie inwestycji towarzyszących EJ"Z".



Marian Fittkau - ur. 11.08.1926r. w Wejherowie. Cały okres okupacji, z przerwą w latach 1944-45, przebywał w Rzeszy. Do kraju wrócił w 1946r. i zatrudnił się w DOKP

Gdańsk. Naukę w szkole średniej podjął w Gdyni skąd został usunięty w roku 1952 i aresztowany za nielegalną działalność harcerską. Od 1946 do 1949 r. działał w ZHP. Po połączeniu organizacji młodzieżowych został wraz z innymi usunięty z ZHP. Od tego momentu rozpoczęła się działalność nielegalna. Aresztowany w roku 1952. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku z art.86 kod.karnego Wojska Polskiego został skazany na łączną karę 7,5 roku więzienia. Na wolność wrócił po 4 latach. W 1956r. powtórnie zaproponowano mu jako instruktorowi działalność harcerską. Wobec zaistniałych różnic ideowo-wychowawczych zrezygnował z funkcji instr.ZHP w r. 1959. Maturę zrobił w 1957r., następnie rozpoczął 3-letnie Pomaturalne Studium Budowlane, zyskując dyplom i uprawnienia technika budowlanego. W 1973r. ukończył Studium Nauczycielskie w Gdańsku. Od 1973r. pracuje jako nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych w Wejherowie. Poprzednie miejsca pracy to: Cementownia i OHP Wejherowo. Jest od 1959r. działaczem PTTK jako przewodnik terenowy i po Trójmieście z uprawnieniem w języku niemieckim. Do NSZZ"S" należy od 1980r.. Był członkiem KZ a także członkiem Komitetu Organizacyjnego Strajku Solidarnościowego na terenie Cementowni Wejherowo. Obecnie pełni funkcję członka komisji weryfikacyjnej Związku Włóźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Jego hobby to turystyka, którą uprawia na niwie PTTK. Jest żonaty i ma dwie dorosłe córki. Na kandydata do Samorządu z listy WKO"S" został zaproponowany przez KIK w Wejherowie, którego jest członkiem.

Jako radny chciałby zająć się sprawami budownictwa mieszkaniowego i oświaty. Dla Samorządu stawia zadanie zajęcia się gospodarką komunalną.



Józef Reszke - ur. 19.09.1954r. w Wejherowie. Wykształcenie wyższe, magister administracji /absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego - 1977/. W latach 1977-80 był inspektorem Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku -Wydz. Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Od roku 1980 do 1985 pracował w Banku Polska Kasa Opieki SA -Wydz.Organizacyjno-Ekonomiczny, następnie pełnił obowiązki Naczelnika Wydziału Eksportu Wewnętrzznego. Od roku 1985 jest kierownikiem pawilonu handlowego WPHW Gdańsk, Filia w Wejherowie na Os.Kaszubskim. Bezpartyjny. Działał społecznie w dziedzinie sportu i jest związkowcem NSZZ "Solidarność". W latach 1974-1979 był sędzią piłkarskim /ponad 200 meczów/ OZPN w Gdańsku. Otrzymał wiele dyplomów oraz srebrną odznakę OZPN w Gdańsku. Od 20.02.1990 Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w WPHW. Interesuje się polityką, historią, książką i turystyką. Jest kawalerem. Uważa za najważniejsze sprawy do załatwienia w mieście: - dokonanie inwestycji rozpoczętych przez

OKRĘG WYBORCZY NR 2

EJ"Zarnowiec" i przejęcie wybudowanych już obiektów na własność komunalną, w tym również hotelu przy ul. Sobieskiego;

- sprzedaż mieszkań i budynków zamieszkałym w nich lokatorom;
- popieranie wszelkich inicjatyw indywidualnych i grupowych mających na celu rozwój infrastruktury miejskiej /gospodarczej kulturalnej, społecznej/;
- uporządkowanie miasta w szerokim tego słowa znaczeniu.

Jako radny chciałby się zająć sprawami gospodarki lokalnymi, handlu, komunikacji i przestrzegania prawa.



Ryszard Kandzora - ur. 15.01.1967r. w Wejherowie. Z zawodu monter maszyn okrętowych, ukończył Zespół Szkół Budownictwa Okrętowego w Gdyni. Pracuje w Stoczni im. Komuny Paryskiej jako technolog dokumentacji technicznej. Jest czynnym działaczem /ZHR/Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej- aktualnie wizytatorem Drużyny Harca Kaszubsko-Kociewskiego. Od 1983r. jest instruktorem. W latach 1984-1988 był szefem Kręgu Instruktorstwa "Skaut" im. J. Makurata, drużynowym 30 WDH "Batalionu AK "Parasol". W 1987r. został duszpasterstwem Harcerki i Harcerzy Ziemi Wejherowskiej. Organizował w latach 1985, 86, 87. W roku 1987 wyznaczony przez SB za działalność w Ruchu Harcerskim Rzeczypospolitej. Jest także nauczycielem i projektodawcą tablicy Ochołajskiej Kompanii Harcerskiej ufundowanej w 50 rocznicę napadu Niemiec na Polskę, która została wmurowana przy Kościele OO Franciszkanów. Jest kawalerem. Interesuje go historia Wejherowa, Kaszub i historia harcerstwa wejherowskiego. Uprawia turystykę górską, pasjonuje się fotografią. Jest bardzo dobrym organizatorem pracy społecznej i kulturalnej. Wykazał się organizacją wielu imprez harcerskich i kulturalnych.

Za najważniejsze uważa zorganizowanie miejsc pracy dla bezrobotnych, porządek i ład. Pracę z młodzieżą, nie tylko tą z LO TE czy LM, ale głównie ze szkół zawodowych i dla pracujących /również ze szkół podstawowych/. Najważniejsze jednak jest zajęcie się budownictwem mieszkaniowym. Jako radny chciałby być rzecznikiem spraw młodzieży i kultury młodzieżowej. Dla niego samego najważniejszą rzeczą jest odrodzenie Harcerstwa w Wejherowie, gdyż widzi w nim najlepszy system wychowawczy młodego Polaka.



Lolita Ryduchowska - ur. 2.12.1967r. w Wejherowie. Studentka Uniwersytetu Gdańskiego.

go IV r. Wydz. Ekonomiki i Organizacji Obrotu Towarowego i Usług. Specjalizacja: ekonomia produkcji, transportu oraz handel zagraniczny. Przynależność organizacyjna: ZHP, AIESEC. Jej zainteresowania to marketing, maklerstwo giełdowe, dobra książka, język angielski i judo. Jest panną do wzięcia. Jako studentka - bardzo pilna! Z aspiracjami na super-przyszłość. Uwielbia kontakty z ludźmi.

Za najważniejsze do załatwienia w mieście uważa: telefonizację, ratowanie rodzimego przemysłu, ochronę środowiska naturalnego/!/, prawidłową organizację administracji miejskiej, komputeryzację, prawidłowe planowanie rozwoju przestrzennego miasta. Jako radna zajęłaby się sprawami finansowymi, "administracyjnymi" oraz młodzieży.



Marek Krzysztof Napiórkowski - ur. 15.03.1950 w Gdyni. Mieszkańcem Wejherowa jest od 1979r. Jest członkiem WKO"S". Posiada niepełne wyższe wykształcenie w zakresie administracji - WSM. Od 1978r. prowadzi zakład rzemieślniczy, wytwarzanie opakowań z tworzyw sztucznych. Od 1970 do 1978r. był pracownikiem PLO w Gdyni. Jest obecnie członkiem Cechu Rzemiosł Różnych w Wejherowie, gdzie pełni funkcję przewodniczącego sekcji socjalnej. W Izbie Rzemieślniczej w Gdańsku jest przewodniczącym komisji egzaminacyjnej w zakresie przetwórstwa z tworzyw sztucznych. Jest żonaty i ma dwoje dzieci. Interesuje go ekonomia, finanse i organizacja pracy.

Za najważniejsze dla miasta uważa prawidłową organizację zakładów, rzemiosła w mieście i działalność gospodarczą. Jako radny chciałby pracować w komisji zajmującej się organizacją pracy. Będzie również walczył o repywatyzację handlu.



Ryszard Nalepka - ur. 06.09.1958r. w Zielonej Górze. Członek WKO"S". Z zawodu mechanik maszyn budowlanych. Pierwszą pracę podjął w Gdańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Od trzynastu lat pracuje w PKS jako kierowca autobusowy. Do marca br. był v-ce przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ"S" w Gdyni, którą rezygnował w 1989 r. W ubiegłym roku brał czynny udział w akcji wyborczej do Parlamentu. Aktywnie uczestniczył w manifestacjach przeciwko EJ"Ż". Działacz Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. Jest człon-

kiem chóru męskiego "Harmonia", za długoletnią działalność śpiewaczą został odznaczony brązową odznaką PZCh i O. Ma dwoje dzieci. Za ważne zadanie Samorządu uważa walkę z alkoholizmem oraz ożywienie życia kulturalnego.



Krystyna Sikora - ur. 07.03.1950r. w Rawiczu k. Poznania. W Wejherowie mieszka od 1960r. Jest ekonomistą z wyższym wykształceniem. Ukończyła wydz. Ekonomiki Transportu na Uniwersytecie Gdańskim. W latach 1973-1984 była kierownikiem działu rozliczeń w PPIUR "Szkuner" we Władysławowie. W latach 1984-1989 pracowała w GS "Samopomoc Chłopska" jako kierownik działu księgowości zmech. Obecnie jest główną księgową w Kaszubskim Banku Spółdzielczym. Z NSZZ "Solidarność" związała się w GS Wejherowo, gdzie początkowo była przewodniczącą Komitetu Założycielskiego, a następnie po wyborach sekretarzem Komisji Zakładowej. Po zakończeniu pracy w GS przerwała działalność związkową. Na kandydata do Rady Miejskiej została zgłoszona przez GS "SCh". Jest mężatką, ma dwoje dzieci - w wieku 10 i 13 lat. Interesuje się historią Polski do I Wojny Światowej.

Ma bardzo długą listę spraw którymi powinien się zająć Samorząd w pierwszej kolejności:

- 1/ Rozładowanie sytuacji mieszkaniowej
- 2/ Rozwinięcie sieci telefonów
- 3/ Ożywienie życia kulturalnego w Wejherowie
- 4/ Podniesienie jakości gastronomii
- 5/ Poprawienie jakości usług medycznych
- 6/ Poprawa sytuacji w szkołach podst. nr 8 i nr 11 /zbyt liczne/
- 7/ Oczyszczenie rzeki Redy i okolic, likwidacja wysypisk śmieci w lesie wzdłuż szosy naprzeciw Ogródków Działkowych im. M. Sucharskiego. Stworzenie prawdziwych miejsc rekreacji
- 8/ Tworzenie nowych miejsc pracy m.in. dla absolwentów szkół i zwalnianych.



Henryk Brzozowski - ur. 15.06.1924r. w Gdyni. W Wejherowie mieszka od 1951r. Jest członkiem WKO"S". Z zawodu jest ślusarzem. Całe życie pracował w Stoczni Remontowej "Nauta" w Gdyni. Obecnie jest emerytem. Brał czynny udział w strajku 1980r. na terenie Stoczni. Aktualnie członek NSZZ"S" przy Klubie Emerytów Stoczni. W 1989r. uczestniczył aktywnie w akcji wyborczej do Parlamentu. Jest żonaty i ma pięcioro dzieci.

Uważa, że przyszła Rada Miejska powinna zadbać o czystość i kulturę w mieście, starać się o zaprzestanie budowy Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu, rozwiązać problem budownictwa mieszkaniowego, a także walczyć z przestępczością i alkoholizmem. Powinna także zwiększyć kontrolę nad gospodarką komunalną. Sam będzie działał w kierunku usprawnienia handlu.

OKRĘG WYBORCZY NR 3



Jerzy Budnik - ur. 30.05.1951r. w Wejherowie. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. W latach 1975-81 pracował w Stowarzyszeniu PAX - najpierw jako kierownik Oddziału Miejskiego w Wejherowie, a następnie kierownik organizacyjny w Oddziale Wojewódzkim w Gdańsku. W tym czasie współpracował ze "Słowem Powszechnym" i "Zorzą". Od początku czynnie zaangażowany w ruch odnowy w PAX-sie i nurt reformatorski w państwie. Jeden ze współzałożycieli Koła NSZZ "Solidarność" przy instytucjach PAX w Gdańsku, od marca 1981r. jego przewodniczący. W czerwcu 1981r. wybrany Przewodniczącym Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Gdańsku. Po wprowadzeniu stanu wojennego za forsowanie "błędnej i szkodliwej" linii Ryszarda Reiffa, podporządkowanie się kierownictwu Zarządu Regionu "Solidarność" i odmowę podjęcia współpracy z nowym komisarzyckim kierownictwem PAX-u, które do dziś sprawuje władzę w PAX-ie, został odwołany z funkcji Przewodniczącego, a następnie za zgodą ówczesnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wejherowie/! pozbawiony pracy w PAX-ie. W pierwszych dniach stanu wojennego udostępnił lokal PAX-u i jego urzędzenia redakcji "Samorządności", która w warunkach konspiracyjnych zaczęła wydawać biuletyn pod nazwą "Samorządność strajkowa". Pierwszy numer biuletynu zawierał m.in. Proklamację Krajowego Komitetu Strajkowego i Instrukcję Strajkową. Do września 1982r. bez pracy. Od października 1982 do lutego 1983r. zatrudniony w "Energobloku Wybrzeże" jako specjalista d/s żywienia, a następnie p.o.kierownika działu administracyjno-socjalnego na budowie EJ "Żarnowiec". Od marca 1983 do października 1989r. pracował w Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji Oddział "Północ" w Wejherowie, ostatnio jako kierownik Działu Terenowo-Prawnego. Od listopada 1989r. prowadzi własny zakład stolarski. Na przełomie lat 70-tych i 80-tych jeden z liderów Wejherowskiego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego /WODA/ przy parafii Św. Trójcy. Do stanu wojennego aktywny działacz PTTK, radny MRN i członek Komisji Historycznej Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Odznaczony Odznaką "Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej". Inicjator upamiętnienia kapłanów zasłużonych dla ziemi kaszubskiej -

Członek - założyciel Klubu Myśli Politycznej "Dziękania". Sekretarz Samorządowego Towarzystwa Samorządowego "Solidarni" i Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Członek kolegium redakcyjnego "Wejherowskich Widnokręgów". Żonaty. 3 dzieci - 2 synów i córka.

Swoje polityczne i programowe credo zawarł w artykule wstępnym "Nasze racje" na str.1. Chciałbyśmy wszyscy - Polska, nasze miasto i każdy z nas z osobna powitali XXI wiek w nastroju radości i optymizmu, byśmy przegrali wreszcie pasmo niepowodzeń i zaczęli zbliżać się do norm i standardów europejskich we wszystkich dziedzinach naszego życia - od gospodarki poczynając na kulturze kończąc. Uważa, że tej dekady zmarnować nam nie wolno.



Jerzy Joskowski - ur. 24.06.1951r. w Wejherowie. Z wykształcenia inżynier chemik, z zawodu piekarz. W 1981r. w Zakładzie Chemii i Technologii Spożywczej Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej obronił pracę dyplomową z zakresu produkcji pieczywa bezglutenowego niezbędnego dla chorych na celaknię. Od 1985r. jako rzemieślnik prowadzi własną piekarnię przy ul. Sikorskiego 14. W latach 70-tych aktywny działacz ruchu turystyczno-krajoznawczego, organizator wielu rajdów i zlotów, pełniący różne funkcje we władzach O/M PTTK w Wejherowie m.in. v-ce prezesa Zarządu. Założyciel i wieloletni prezes Klubu Turystyki Pieszej PTTK "Włóczykije". W 1982r. jeden ze współorganizatorów /pod kierownictwem ks. Zygmunta Trelli / Pierwszej Pieszej Kaszubskiej Pielgrzymki ze Swarzewa na Jasną Górę. Od 1975r. członek Stowarzyszenia PAX. Założyciel Sekcji Młodych przy O/M Stow. PAX w Wejherowie. Po wprowadzeniu stanu wojennego na znak protestu przeciwko wykluczeniu Ryszarda Reiffa z władz Stow. PAX /jedyne go członka Rady Państwa, który głosił przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego/ wystąpił ze Stow. PAX. Obecnie jest członkiem Prezydium WKO "S" oraz członkiem zespołu redakcyjnego "Wejherowskich Widnokręgów". Żonaty, dwoje dzieci.

Za najpilniejsze zadania dla przyszłych władz miasta uważa rozwój rzemiosła oraz prywatyzację handlu i przemysłu. Powinno to stworzyć nowe miejsca pracy /w dobie narastającego bezrobocia/ oraz podnieść jakość i ilość wytwarzanych produktów. Jako inżynier chemik, znający negatywny wpływ środków chemicznych na środowisko naturalne i zdrowie człowieka zamierza aktywnie działać na rzecz ochrony środowiska. Za ważne zagadnienie uznaje również rozwój sportu, turystyki i rekreacji.



Paweł Piechoła - ur. 24.01.1958r. w Gdańsku. Od 82-go roku jest mieszkańcem Wejherowa. Z zawodu inżynier-mechanik - specjalność energetyczna. Po ukończeniu studiów otworzył zakład rzemieślniczy w zakresie budowy linii niskiego i średniego napięcia, budowy stacji transformatorowych, oświetlenia ulic i instalacji wewnętrznych, w którym zatrudnia 9 osób. W dotychczasowej działalności społecznej zasłużył się jako przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Gazociągu na osiedlu Ryba. Efektem tej działalności było doprowadzenie gazu do około 150 domów. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Wolny czas poświęca wraz z rodziną turystyce, którą jako działacz społeczny PTTK stara się pro

pagować w swoim środowisku. V-ce Prezesa Klubu PTTK "Bądź Zdrow" przy wejherowskim ZOZ-ie. Obok turystyki drugim zainteresowaniem jest sport.

Za najważniejsze sprawy do załatwienia w naszym mieście uważa uzbrojenie terenu pod budownictwo, budowę dróg oraz telefonizację miasta poprzez uruchomienie i owoczesnej centrali. Jest zwolennikiem prywatyzacji i za konieczne uważa dokończenie rozpoczętych inwestycji. Takimi sprawami zająłby się jako radny.



Bolesław Bonk - ur. 30.04.1934r. w Wejherowie. Jest członkiem "Solidarności" od 1980r. Pełni funkcję przewodniczącego Komisji Oddziałowej Rejonu Energetycznego Wejherowo, będąc również członkiem Komisji Zakładowej Z.E. w Gdańsku. Jest absolwentem wejherowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Z zawodu /wyuczonego i wykonywanego/ jest technikiem energetyki. Od roku 1953-go pracuje w Zakładzie Energetycznym Gdańsk, początkowo w Rejonie Gdynia obejmującym Wejherowo, a następnie, po oddzieleniu od Gdyni, w Rejonie Energetycznym Wejherowo. Od 1971r. do grudnia 1981r. był kierownikiem działu rozwoju i dokumentacji. Na to stanowisko, z którego został usunięty ze względów politycznych, wrócił dopiero w 1990r. Jest żonaty. Jedyne syn wraz z rodziną jest emigrantem lat osiemdziesiątych. Dawne hobby to teatr amatorski, obecnie bibliofilstwo.

Za najważniejsze sprawy w mieście uważa zazielenienie wszystkich pozbawionych drzew i krzewów dzielnic, zakończenie wszystkich rozpoczętych inwestycji towarzyszących EJ "Ż", reprivatyzację obiektów by każdy miał właściciela i gospodarza, stałą opiekę nad ludźmi wymagającymi pomocy. Jako radny zaangażuje się w każdej pracy, która będzie wynikała z programu Rady Miejskiej.



Tomasz Lubocki - ur. 28.02.1965r. w Wejherowie. Ma wykształcenie średnie. Zajmuje się agencyjną działalnością handlową w butik "Buźka" na ul. 12 Marca. Poprzednio pracował w Urzędzie Telekomunikacyjnym /1983-86/ potem był organistą w Parafii Chrystusa Króla /1986-1987/. W latach 1985-1987 uczestniczył w redagowaniu i wydawaniu miesięcznika podziemnej "Solidarności": "Kaszeba". Największym zamiłowaniem jego jest muzyka, następnie turystyka. Jest żonaty.

Uważa, że najważniejszą sprawą w mieście jest usprawnienie handlu i usług, zniesienie monopolu handlowych, dokończenie ważnych dla miasta a zaniedbanych inwestycji.

OKRĘG WYBORCZY NR 4



Jerzy Bałka -ur.20.01.1951r. w Kcyni, woj. bydgoskie. Od 1979r. mieszkaniec Wejherowa. Ukończył studia na Wydziale Elektroniki Politechniki Gdańskiej. Początkowo pracował /10 lat/ w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku, a następnie w szpitalu w Gdyni-Redłowie jako inżynier odpowiedzialny za stan techniczny przyspieszacza /urządzenia niszczącego nowotwory przy pomocy promieniowania/. Dużo podróżował. Zwiedził 11 krajów. Od roku 1976-ego rozpoczął działalność opozycyjną zajmując się kolportażem wydawnictw niezależnych. Przez cały czas trwania strajku w sierpniu 80r. uczestniczył w wiecach pod bramą Stoczni oraz w IMP PAN. Po 13-ym grudnia był kilkakrotnie zatrzymywany za działalność opozycyjną przez SB. W jesieni 1988r. rozpoczął działalność we Franciszkańskim Ruchu Ekologicznym organizując akcje protestacyjne przeciwko budowie EJ "Żarnowiec". Z początkiem ub.roku był współorganizatorem wznowienia jawnej działalności Komisji Zakładowej NSZZ "S" w swoim zakładzie pracy, gdzie działa do dzisiaj. Na wiosnę ub.roku uczestniczył w kampanii wyborczej do parlamentu w Wejherowie i Gdyni. Od chwili wznowienia działalności WKO "S" we wrześniu ub.roku jest członkiem Prezydium. Uprawia czynnie sport i turystykę. Lubi muzykę jazzową. Jest żonaty, ma troje dzieci.

Zakładowej NSZZ "Solidarność" od czasu, kiedy była jeszcze nielegalną /przed kontraktem zawartym przy "okrągłym stole"/. Obecnie jest członkiem WKO "Solidarność". W czerwcowych wyborach był wiceprzewodniczącym komisji wyborczej obwodu nr 3 w Wejherowie. Jego hobby, to wędkarstwo. Jest żonaty, ma dwoje dzieci.

Za najważniejszą sprawę uważa prywatyzację handlu oraz usprawnienie wymiany handlowo-towarowej między miastem a wsią, której należy zapewnić kupno wszystkich towarów potrzebnych w gospodarce rolnej. Jako przyszły radny zająłby się gospodarką komunalną, problemami mieszkaniowymi.

GŁOSUJ NA LISTĘ NR 1



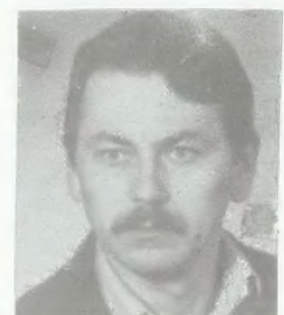
Franciszek Sychowski -ur.26.06.1956r. w Wejherowie. Z zawodu jest plastykiem. Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Obecnie pracuje jako modelarz we wzorcowni ZPO "Jantar" Wejherowo. Od 1981r. jest członkiem NSZZ "S", w 1989r. został wybrany do Zakładowej Komisji Rewizyjnej oraz delegatem na II Walny Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Gdańskiego. W wolnych chwilach rzeźbi i maluje. Za swoją twórczość otrzymał wiele nagród, podziękowań i wyróżnień. Wiele swoich prac przekazał na aukcje zasilające fundusz charytatywny. Franciszek Sychowski interesuje się głównie sztuką ludową sakralną i folklorem Kaszub. Jest żonaty, ma dwoje dzieci.

Uważa za sprawę pilną adaptację byłego budynku PZPR na cele kulturalno-oświatowe /ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania sali konferencyjnej jako auli koncertowej / rozbudowę infrastruktury komunalnej i społecznej na terenie Wejherowa- dokończenie najbardziej zaawansowanych inwestycji takich jak żłobek na Os.Chopina, Szkoła Podstawowa na Os. Ryba z salą gimnastyczną i pływalnią, centrum handlowo-usługowe na Os.Kaszubskim, przepompownia ścieków dla potrzeb Os.Śmiechowo, hotel na 150 miejsc, Dom Kultury i Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny przy ul.Chopina. Jako radny pragnąłby sprzyjać tym inicjatywom, które służą szeroko rozumianej kulturze ze szczególnym uwzględnieniem kaszubsko-słowińskiej tradycji.



Maria Mazurkiewicz -ur.21.01.1931r. w Łoczowie. Od 1953r. mieszkanka Wejherowa. Wykształcenie niepełne wyższe /3 lata prawa/. Rencistka. Ma za sobą 25 lat pracy w Gościńckiej Fabryce Mebli jako sekretarka, następnie księgowa i przewodnicząca Rady Zakładowej GFM. Do organizacji politycznych nigdy nie należała, choć wiele pracowała społecznie. Odznaczona została Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej oraz Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przez szereg lat była przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego w Państwowej Szkole Muzycznej w Wejherowie oraz Szkole Podstawowej nr 4. Od 10-ciu lat jest członkiem Rady Parafialnej przy kościele Św. Trójcy, gdzie jest sekretarzem i kronikarzem. W latach 50-ych prowadziła w GFM regionalny zespół kaszubski współpracując z p.Alfonsem Paterem, który prowadził chór. Następnie w latach 60-ych prowadziła zespół estradowy pod kier.muzycznym p.Zdzisława Tessy. Zainteresowania p.Marii to dom, rodzina, ale także współpraca z organizacjami młodzieżowymi i kościelnymi. Mężatka, 5-ro dzieci.

Maria Mazurkiewicz uważa, że najważniejsze sprawy dla miasta, to właściwe zagospodarowanie przestrzenne m.Wejherowa i okolic, ochrona środowiska, sytuacja materialna rencistów i emerytów, obrona życia nie-narodzonych oraz praw dziecka.



Henryk Domarus -ur. 15.02.1953r. w Wejherowie. Technik-elektronik z zawodu. Zajmuje się naprawą sprzętu radiowo-telewizyjnego. Do 1977 r. pracował w Zakładzie Usług Radiowo-Telewizyjnych a obecnie jest pracownikiem Zakładu Usługowego WPHW w Wejherowie. Członek "Solidarności" od 1980r. Delegat na walne zebranie "Solidarności" przy WPHW w Gdańsku w latach 1980-81. Poza własną dziedziną zawodową interesuje się polityką, literaturą i sportem. Jest żonaty, ma 10-letniego syna.

Za najważniejsze sprawy uważa: rozwój budownictwa spółdzielczego i komunalnego w mieście, poprawę wyglądu zewnętrznego budynków, czystość środowiska, estetykę ulic, rozwój kultury i rekreacji. Jako radny chciałby zająć się sprawami mieszkaniowymi i tymi sprawami, które uznał za najważniejsze dla miasta.



Tadeusz Szymelfenig -ur.10.07.1955r. w Wejherowie. Wykształcenie średnie techniczne. Jest od dwudziestu lat pracownikiem w Stoczni Marynarki Wojennej, gdzie pełni funkcję samodzielnego planisty. Od roku 1980 jest członkiem NSZZ "Solidarność" a obecnie -od 1989r.- jest wiceprzewodniczącym rady pracowniczej SMW oraz członkiem Prezydium i sekretarzem Komisji



Janusz Jerzy Pranczk- ur.20.01.1935r. Wiryty p.Starogard Gd.. Ukończył Technikum Budowy Okrętów, jest z zawodu kontrolerem jakości produkcji. Pracuje od 1935r. początkowo prywatnie, następnie w MZBM. Od 1962r. w Stoczni im.Komuny Paryskiej w Gdyni. Odznaczony Złotym, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Racionalizatora. Jest członkiem Pomorskiego Towarzystwa Samorządowego "Solidarni", NSZZ "Solidarność" oraz Wejherowskiego Komitetu "Solidarność". Pełni funkcję skarbnika NSZZ "S" na wydziale NJ Stoczni. Jest zapalonym działkowiczem, interesuje go motoryzacja. Ma żonę,

nauczycielkę, syna i córkę.

Uważa, że należy poprawić stan bezpieczeństwa w zakładach pracy, walczyć z biurokracją, chronić środowisko poprzez zafikację miasta, co zmniejszyłoby zapylenie. Należy poprawić stan telekomunikacji miejskiej poprzez dokończenie budowy centrali telefonicznej. Jako radny walczyłby z niepraworządnością, pijaństwem, wszelkimi przejawami patologii społecznej a także zanieczyszczaniem środowiska.

SOLIDARNOŚĆ TO LISTA NR 1

GŁOSUJ NA LISTĘ NR 1

OKRĘG WYBORCZY NR 5



Janusz Iskierski- ur.25.05.1953r. w Wejherowie. Członek Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Zawód: socjolog, nauczyciel akademicki. Uzyskał specjalizację z zakresu "socjologii miasta" na Uniwersytecie im.Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prowadził m.in. badania socjologiczne kaszubskich społeczności lokalnych. Autor opracowań w publikacjach zbiorowych i czasopiśmie. Obecnie zajmuje się problematyką socjologii medycyny prowadząc zajęcia w Akademii Medycznej w Gdańsku. W swojej pracy stara się łączyć refleksję naukową z zagadnieniami praktycznymi. Od 1979 r. jest członkiem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, które w tym czasie podejmowało aktywną krytykę istniejących stosunków władzy. Uczestniczył w Strajku Sierpniowym w 1980r., a następnie współorganizował tworzący się związek "Solidarność" na terenie Stoczni Remontowej "Nauta" w Gdyni. W latach 1981-1982 pracował w Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku podejmując m.in. badania opinii społecznej a także współorganizując konkurs na "Wspomnienia z Sierpnia 1980". Po wprowadzeniu stanu wojennego pozbawiony pracy w Polskiej Akademii Nauk utrzymywał siebie i rodzinę z dorywczych prac fizycznych formalnie prowadząc zakład krawiecki. W roku 1984-85 był wychowawcą w Ośrodku Szkolno Wychowawczym nr 2 dla dzieci głuchych. Od 1986 roku pracuje w Akademii Medycznej w Gdańsku. Obecnie głównym przedmiotem jego pracy społecznej jest członkostwo w Prezydium WKO "S" a także w redakcji "Wejherowskich Widnokręgów", w których od niedawna pełni funkcję przewodniczącego Kolegium Redakcyjnego. Jest żonaty, ma 9-cio letnią córkę. Głównym jego hobby jest muzyka jazzowa, a ponadto turystyka, która uprawiana wspólnie z rodziną kieruje

go w stronę architektury starych miast, gór oraz jezior.

W swoim programie podkreśla konieczność utrzymania bezpośrednich więzi pomiędzy mieszkańcami a wybraną Radą. Uważa, że powinna ona pracować przy otwartej kurtynie - czemu będą służyły m.in. "Wejherowskie Widnokręgi", nie stroniące od uwag krytycznych, gdy taka będzie potrzeba. Chce aby Wejherowianie mogli być dumni z siebie i swojego miasta. By kwitło w nim życie kulturalne, oraz by było piękne i czysto utrzymane. Jest przeciwnikiem podejmowania zbyt ambitnych programów, które nie miałyby szans realizacji.



Bogdan Tokłowicz-ur. 11.04.1946r. w Lubowie. Mieszkańcem Wejherowa jest od 1950r. Członek Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Z zawodu inżynier elektronik, ukończył studia wieczorowe na Politechnice Gdańskiej. Początkowo pracował jako technik elektronik w MORS-ie w Gdyni oraz w gdańskim "Bimecie". Od 1968 r. nieprzerwanie uczy przedmiotów za wodowych w Zespole Szkół Elektrycznych w Wejherowie. Od 1978r. jest kierownikiem Laboratorium. Za wprowadzanie innowacji pedagogicznych do szkół otrzymał wiele nagród. Jest także właścicielem "Mini-Baru" w Wejherowie. Uważa się za człowieka z inicjatywą. Przez okres sześciu miesięcy był członkiem PZPR. W 1980 r. przyłączył się aktywnie do działań na rzecz związku "Solidarność" rezygnując jednocześnie z członkostwa w nomenklaturze partii. Był członkiem KZ "S" Pracowników Oświaty i Wychowania, członkiem Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania w Gdańsku, a także obserwatorem I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "S" w Gdańsku. W 1989r. czynnie uczestniczył w organizowaniu wyborów do Parlamentu. Aktualnie pełni fun-

kcję przewodniczącego KZ NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Wejherowie. Jest żonaty, ma jedną, już pełnoletnią córkę. Jego hobby to motoryzacja i sadownictwo, lubi także podróżować.

Jako radny chciałby się zająć oświatą i handlem. Jest zwolennikiem szkoły społecznej i całkowitej prywatyzacji handlu, usług i gastronomii.



Jadwiga Sumińska - ur.20.06.1930r. w Starogardzie Gdańskim. Mieszkańką Wejherowa jest od 1949 r. Członek Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Z zawodu jest techniką aptekarską. W latach 1946-49 była uczennicą średniej szkoły zawodowej i zarazem praktykantką w Apteczce w Tczewie u mgr Pałkowskiego. Po jej likwidacji dostała się przez Izbę Aptekarską do Wejherowa- do Apteki p.Elke - "Zielonej" przy ulicy Sobieskiego 233. Tam pracowała w charakterze technika aptekarskiego od 1949 do 1980r. t.j. do przejścia na emeryturę. Za sumienną pracę otrzymała odznaczenie Zasłużonej Ziemi Gdańskiej. Od 1980r. jest członkiem NSZZ "Solidarność" w Gdańskim Zarządzie Aptek "Cefarm". Jej sens życia to pomaganie innym. Przez jakiś czas prowadziła w Spółdzielni Mieszkaniowej gimnastykę zdrowotną dla pań. Opiekuje się samotnymi, starszymi osobami. Lubi czynić ludziom dobrze. Jest mężatką, ma syna i córkę.

Za najważniejsze zadanie Samorządu uważa utrzymanie "Apteki Zielonej" której grozi zamknięcie z powodu wygórowanego czynszu. Jako radna żąda właścicieli lokalu. Jako radna zajęłaby się podniesieniem stanu higieny w szkołach i sklepach, a także ekologią.



Roman Namszolek - ur. 07.04.1955r. w Wejherowie. Członek Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Z zawodu kierowca-mechanik. W latach 1973-1977 pracował jako kierowca w Zakładach Mechanicznych w Wejherowie. Od 1977 do 1983r. był zatrudniony jako operator przy budowie elektrowni szczytowo-przepompowej w "Energopolu-6" Warszawa, od 1983r. do chwili obecnej jest mechanikiem w GPBEIP "Energoblok-Wybrzeże" w Gdyni-Cisowej. Do NSZZ "Solidarność" należy od sierpnia 1980r. W swoim zakładzie pracy jest aktualnie wiceprzewodniczącym tego związku. Pełni także funkcję członka Prezydium WKO "S". Nigdy nie należał do żadnej partii. Uważa, że ma dobre rozeznanie w obecnych problemach życia codziennego. Oburza go postępowanie i bezduszność dotychczasowej administracji w kontaktach z szarymi obywatelami. Jest żonaty i ma dwoje dzieci. W chwilach wolnych chętnie zajmuje się sportem, pasjonuje się także wędkarstwem.

Uważa, że do najważniejszych zadań przyszłego samorządu będzie należało poprawienie warunków życia mieszkańców, w tym: zadbanie o środowisko naturalne, a także stworzenie dla młodzieży bazy rozrywkowej i rekreacyjnej. Należy również stworzyć warunki do podejmowania różnorodnych działań na rzecz miasta z myślą o bezrobotnych. Sam chętnie zajmie się poprawą stosunków między urzędami a mieszkańcami miasta - tak aby ci ostatni czuli się prawdziwie obywatelami - urzędy mają pełnić rolę służebną. Temu służyć ma również zwiększenie poczucia bezpieczeństwa poprzez poprawę działalności organów do tego powołanych.



Ryszard Paszkowski - ur. 24.01.1942r. w Liwiu w woj. siedleckim. Na Wybrzeżu mieszka od 1946r., w Wejherowie od 1979. Jest członkiem WKO "S". Z wykształcenia nauczyciel - ukończył Studium Nauczycielskie WF z Biologią. Początkowo uczył WF w szkołach podstawowych, potem przez kilkanaście lat pływał w PLO jako marynarz. Tam też wstąpił do NSZZ "Solidarność". Obecnie jest kierowcą taksówki. Należał do ZHP i ZSP. Jako nauczyciel organizował obozy harcerskie i kolonie letnie. Jest członkiem założycielem "Nord Caravan Club" przy PTTK w Sopocie oraz Pomorskiego Towarzystwa Samorządowego "Solidarni". Jest żonaty, ma troje dzieci w wieku 7-14 lat. Jego hobby to turystyka caravaningowa i szeroko pojęta organizacja czynnego wypoczynku.

Za najważniejsze sprawy, którymi należałoby się zająć w mieście uważa prywatyzowanie handlu i usług. Niemniej palącą w/g niego jest sprawa poprawy bazy komunalnej Wejherowa a także zgodnie z kierunkiem jego zainteresowań problem rekreacji i czynnego wypoczynku. W tej ostatniej dziedzinie ma bardzo bogate plany. Jako radny zająłby się konkretnie poszerzeniem bazy dla turystyki i rekreacji, budową bazy dla caravaningu a także, co u niektórych może wzbudzić pewne sentymenty, myśli o reaktywowaniu Bractwa Kurkowego/Strzelnicy. Uważa, że należy udostępnić korty tenisowe szerokiemu ogółowi.



Edward Fanslau - ur. 3.05.1942r. w Lubawie. Mieszkańcem Wejherowa jest od 1956r. Członek Prezydium Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Z zawodu muzyk. Ukończył jednocześnie Liceum Ogólnokształcące i Średnią Szkołę Muzyczną w Gdańsku. Od 1968r. do chwili obecnej pracuje w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń /PZU/ w Wejherowie jako pracownik umysłowy. Aktualnie jest likwidatorem szkód komunikacyjnych. Całe życie marzył i głęboko wierzył, że Polska zmartwychwstanie, że odrodzi się i zwycięży wolność, sprawiedliwość, prawda i uczciwość. Dlatego od momentu wybuchu Strajku Sierpniowego był obecny przy narodzinach "Solidarności" jeżdżąc codziennie do Stoczni Gdańskiej. Od 1980r. do chwili obecnej jest mężem zaufania NSZZ "Solidarność" w swoim zakładzie pracy. Nigdy nie wątpił w ostateczne zwycięstwo "Solidarności", teraz pragnie włączyć się w sprawę odrodzenia Rzeczypospolitej. Dlatego przystąpił do WKO "S" gdzie pełni funkcję skarbnika. Z tego samego powodu postanowił kandydować do Rady Miejskiej. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Jak się można spodziewać główną jego pasją jest muzyka. Interesuje się także sportem i motoryzacją. Potrzeby kontaktu z przyrodą zaspokaja w czasie wypraw turystycznych.

Za główne zadanie Samorządu uważa ułatwienie życia mieszkańcom Wejherowa. W tym celu należy według niego zlikwidować monopole i maksymalnie ograniczyć biurokrację. Sam byłby zainteresowany jako radny poprawą stanu dróg i chodników. Nie obojętny jest mu stan naszych parków i w ogóle środowiska naturalnego. Chciałby się również zająć zapewnieniem poczucia bezpieczeństwa wejherowian na ulicach miasta oraz rozszerzeniem bazy do uprawiania sportu.

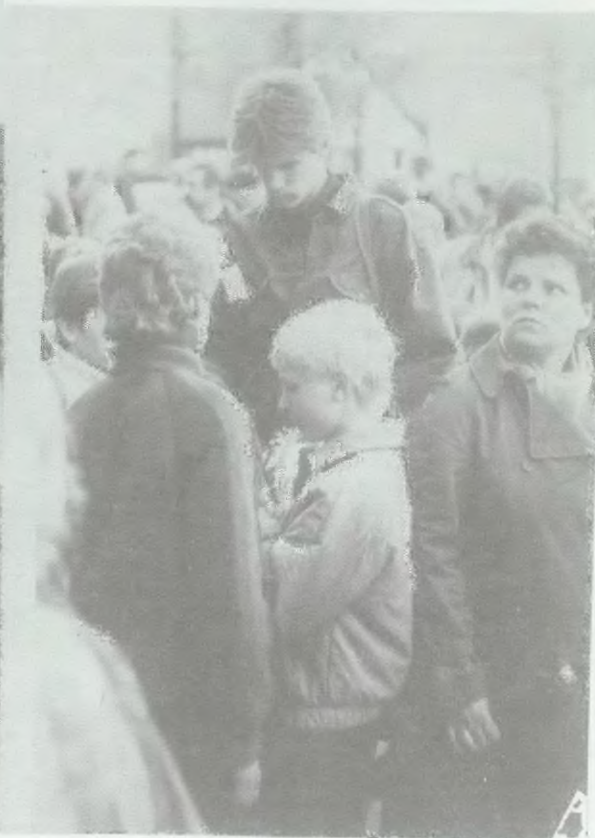
SOLIDARNOŚĆ

TO LISTA NR 1

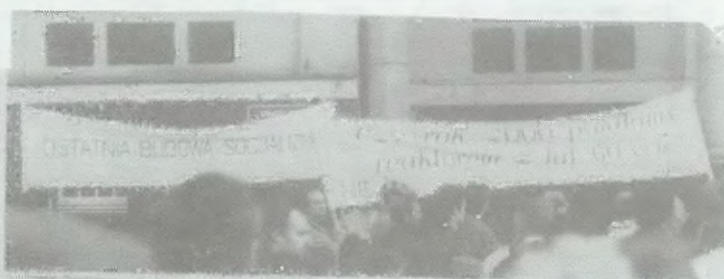
GŁOSUJ NA LISTĘ
NR 1

GŁOSUJ NA LISTĘ
NR 1

GŁOSUJ NA LISTĘ
NR 1



TAK ZACZĘLIŚMY KAMPAINIĘ WYBORCZĄ



CO MOŻEMY OBIECĄĆ

Ten kto dziś daje wiele obietnic jest kłamcą. Nasz program mówi o zasadach, na których będziemy opierać szczegółowe plany pracy Rady Miejskiej - lecz mówimy jasno: realizacja zależy od możliwości finansowych. Natomiast obiecujemy, że zaprowadzimy porządek i uczciwość w działaniu władz miejskich, do tego pieniędzy nie potrzeba. Do Rady Miejskiej idziemy nie dla osobistej korzyści, lecz po to by rozpocząć naprawę Wejherowa.

WKO "Solidarność"

CZY JESTEŚ MY NOMENKLATURĄ

To typowy zarzut tych co sami byli nomenklaturą i, jak większość ich twierdzi - nieprawda.

Nomenklatura to mafia - kierowanie wszystkim z "białego domu". Tymczasem Rada Miejska będzie zależna tylko od ustaw i wyborców, żaden komitet nie będzie nią rządził.

Nomenklatura to monopol - a my jesteśmy gotowi stanąć w wolnych wyborach przeciw każdemu, nie chcemy nikomu odbierać prawa do rywalizacji.

Nie znaczy to, że każdy może kandydować z naszej listy. Przede wszystkim nie do pomyslenia byłby udział członków nomenklatury partyjnej - niech sobie startują, ale nie z nami.

WKO "Solidarność"

SOLIDARNOŚĆ
TO LISTA NR 1

CO TO JEST SAMORZĄD

Samorząd to my wszyscy. Każdy obywatel Wejherowa jest członkiem samorządu i każdy ma równe prawa. Jednym z tych praw jest kandydowanie do Rady Miejskiej, innym - prawo głosowania na takich kandydatów, jakich wyborca uzna za najlepszych. Ponieważ nie jest możliwe, aby 5000 mieszkańców zbierało się na wiecu jak za Piasta i nie można przeprowadzać referendum co kilka tygodni - w imieniu samorządu decyduje podejmuje Rada Miejska. A więc radni /od 28 maja już nie "bezradni"/ są naszymi przedstawicielami i podejmują decyzję w imieniu całego miasta, a nie jakiś grupek, dzielnic czy osiedli.

WKO "Solidarność"

CZY GŁOSOWANIE JEST OBOWIĄZKOWE

Nie ! Nikt nie musi głosować. Każdy może zrezygnować z tego prawa. Lecz my namawiamy: branie spraw w swoje ręce musi zacząć się od decyzji kto ma reprezentować mieszkańców miasta. Jeśli rezygnujesz z pójsia na wybory, godzisz się na to, że inni wybiorą być może jakiegoś gamonia - a wtedy miej żal sam do siebie.

WKO "Solidarność"

JEŻELI NIE
TO ZNOWU

MY
oni

DIABŁĘ KOMUNIZMU

Osiedle Kaszubskie jest dobitnym przykładem traktowania Wejherowa przez poprzednie ekipy władzy. Zrobiono z naszego miasta żle zagospodarowaną sypialnię. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa kierowała tu tysiące ludzi z Trójmiasta, podczas gdy wielu wejherowian otrzymywało mieszkania na Obłuzu i Karwinach.

Zastawiono Osiedle szarymi blokami, między którymi hula wiatr, pędzący tumany kurzu. Mieszkania, szczególnie w domach czteropiętrowych, są ciasne i niefunkcjonalne. Ściany przemarzają, woda przez nieuszczelnione dachy leje się na głowy lokatorów. Leje się także przez połączenia prefabrykatów w wieżowcach. Wody na czwartym piętrze za to brakuje, anteny zbiorcze TV nawalają, w murach dzwoni i chichocze diabeł komunizmu, a czynsze sobie rosną, rosną, rosną ...

Zmęczeni ludzie jadą z Gdyni z siatkami pełnymi zakupów, a jeśli przyjadą z pustymi, to stoją w czterech kolejnych ogorkach w "Bazarze". Dobrze, że chociaż sklep "Wszystko dla domu" prezentuje niezły poziom i zaopatrzenie.

Dzieci nie mają się gdzie bawić, młodzież pograć w piłkę. Było boisko - jest poatomowa dziura w ziemi. Nie ma poczty, punktów usługowych, nie spotka się policjanta. Za to właściciele "maluchów" rejestrują tylko co rano: "Dziś w nocy znowu dwa wyłamane bagażniki i trzy ukradzione kota"...

Wybieramy ...

c.d. ze str. 14

ją szczególne zadanie do spełnienia. Wychowanie w braterstwie i miłości stawia sobie jako cel nadrzędny dobro człowieka, jego godność, warunki bytowe, praca, odpoczynek, możliwość zaradzenia potrzebom religijnym. Po wyborach samorządowych chociażby sprawa braku mieszkań przestaje być sprawą urzędów, radnych, staje się problemem wszystkich. W duchu solidarności wszyscy mogą się przyczynić do rozwikłania tego trudnego problemu. Ileż rodzin mogło by mieszkać w normalnych warunkach, gdyby solidarność - a więc braterstwo i miłość - mobilizowała mieszkańców, by własne mieszkania, które są wolne wynajmować innym, gdyby nie tworzyły fikcji, że mieszkania są zajęte. Tutaj prawo nie wystarczy. Wręcz przeciwnie, gdy zabraknie tej zasady może być ochroną własnego egoizmu i poniżenia rodziny, która ma prawo żyć w godziwych warunkach.

Idąc na wybory w dniu 27 maja musimy pamiętać, że nie będzie chodziło tylko o wybór radnego, ale będzie to przede wszystkim zadeklarowanie swojego udziału i to czynnego w przemianach, które mają wprowadzić demokratyczny styl życia, w oparciu o zasady demokratyczne.

I tak toczy się życie na pustyni zwanej Osiedlem. Kolejne kadencje rad narodowych rad osiedla, władz spółdzielni mieszkaniowej mijają i nic istotnego na "Kaszubach" nie ulega zmianie. I oto - pojawił się cień nadziei. Będą WOLNE WYBORY! Powsta nie nowa Rada Miejska, która będzie prawdziwą władzą. Z naszego Osiedla wybierzemy niemal jedną trzecią jej składu, NASI radni będą więc stanowić największą siłę. A więc - pojawiło się pytanie: KOGO WYBRAC ?

Wybercie nas - listę nr 1 - Wejherowski Komitet Obywatelski "Solidarność". Jesteśmy tacy jak mieszkańcy Osiedla : starzy i młodzi, uczący się, pracujący i emeryci, zatrudnieni na państwowej posadzie i biznesmeni, inżynierowie, robotnicy, prawnicy i ekonomiści. Mamy lekarza i nauczyciela. Stanowimy wierne odbicie WAS, wasze problemy są także naszymi - po prostu mamy wspólne życie.

Andrzej Remiszewski

Kim są ...

c.d. ze str. 2

także znajdują się ludzie myślący poważnie o rozwiązywaniu problemów ekologicznych: przedsiębiorca zamierzający produkować urządzenia służące eliminowaniu emisji szkodliwych substancji do atmosfery, a także inżynier chemik, którego wiedza na tym polu może okazać się bardzo przydatna. Wspólnie z działaczami Franciszkańskiego Ruchu Ekologicznego reprezentowanymi w WKO "S", stanowią oni silne lobby pro-ekologiczne.

Czy kandydaci WKO "S" do Rady Miejskiej to tylko fachowcy?

Nie. To także działacze Solidarności, zarówno z lat 1980-81 jak i 1990. A więc ludzie, którzy czynnie przeciwstawiali się systemowi komunistycznej dyktatury. Niektórzy z nich zapłacili za to więzieniem, internowaniem, utratą pracy. Część z nich kontynuuje swoją działalność w strukturach związkowych "Solidarności". Wiadomo, że inne są problemy samorządu miejskiego, inne związków zawodowych. Nie mniej, udział przedstawicieli NSZZ "Solidarność" w Radzie Miejskiej będzie gwarancją, że nie straci ona z pola widzenia tych problemów, które wiążą się ze sferą pracy i zabezpieczeń socjalnych, szczególnie ważnych w sytuacji rosnącego bezrobocia. Ich rozwiązywanie musi włączyć do programu rozwoju przedsiębiorczości prywatnej, nie może natomiast polegać na sztucznym podtrzymywaniu "ukrytego" bezrobocia.

Większość kandydatów WKO "S" zaangażowała się w ruch obywatelski "Solidarność", upatrując szanse dla kraju w demokratycznej reformie państwa, której ważnym dopełnieniem jest autentyczny samorząd terytorialny i obecne doń wybory. Udział w nich jest dla nich logiczną konsekwencją całej dotychczasowej działalności.

KS. DANIEL

JANUSZ ISKERSKI

Wybieramy do Samorządów

W tym przedwyborczym czasie w centrum zainteresowania znajduje się osoba radnego. Chwilowo radny anonimowy, bez imienia i nazwiska - pojawić się ma w dzień wyborów. Stawia się wciąż pytanie: jaki powinien być radny w obecnej polskiej rzeczywistości?

Odpowiedzi są różne, jednak gdyby je połączyć w jakąś całość, otrzymalibyśmy obraz idealnego radnego. A więc winien to być człowiek uczciwy, o zdrowych zasadach moralnych, bez obciążeń minionej epoki, pragnący się poświęcić społeczności lokalnej o pewnym zakresie wiedzy na temat samorządności, oraz człowiek, który ma wrodzone zdolności do tego rodzaju pracy. Piękny i ładny to obraz radnego. Wielu sądzi, że gdy się wyłoni w wyborach takiego człowieka, wszystko dalej potoczy się w duchu demokratycznym, w myśl oczekiwań społecznych.

Demokratyczne wybory to coś więcej niż wybór człowieka przez społeczność lokalną, to o wiele więcej niż jednorazowy akt mieszkańca miasta, który pofatyguje się by w dzień wyborów dokonać elekcji radnego. Niepokojące jest społeczne zainteresowanie przyszłym samorządem terytorialnym, jest ono minimalne, a jak wskazują ankiety zaledwie kilkanaście procent ludności w jakiś sposób się nimi przejmując.

Tutaj może powtórzyć się ten sam proces przekształcania starych struktur partyjnych w nowy układ polityczno-ekonomiczny, który zapoczątkował obecny Rząd. Wydawało się, że o ile opozycja zwycięży w wyborach, a tak się stało, wówczas wszelkie działania w wolnym kraju zmierzające do demokratyzacji życia potoczą się bez większego wysiłku. Przecież tego pragnął nowy Rząd i pragnęło niemal całe społeczeństwo. Okazało się, że same wybory w tym całym procesie były najłatwiejsze. Trud i zmagania ze starymi - w znaczeniu prawa, obyczajami politycznymi, administracyjnym - nie tonem po dzień dzisiejszy utrudniają życie w naszym kraju. Ludzie wówczas wybrali i uważają, że swoje zrobili, dalej niech się martwi nasz Rząd. Jedyne co jest po-

cieszające to fakt, że uzbili się w ogromną cierpliwość, darząc Rząd swoim zaufaniem.

W wyborach do samorządów terytorialnych, nie może coś podobnego się powtórzyć. Wybór odpowiedniego człowieka i cierpliwość w oczekiwaniu na lepsze jutro to za mało, aby miasta i wioski przekształcać w środowiska o demokratycznym stylu życia.

Każdy kto decyduje się na wybory, musi zdawać sobie sprawę z tego, że bierze na siebie odpowiedzialność za los swojego miasta. Zasady demokratyczne obowiązują i zobowiązują nie tylko przyszłych radnych ale i wyborców.

Zasada wolności ma spowodować, że mój wybór /jako wyborcy/ jest niczym i nikim nie zdeterminowany i że mam świadomość swojej decyzji. Ale w tej decyzji zawiera się także obowiązek uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej, a nie bierna postawa. To już nie tylko sprawa radnego, gdy chodzi o miasto, ale także moja. Tutaj trzeba zdecydowanie odrzucić i cierpliwość w oczekiwaniu na lepszą przyszłość. Rozwój miasta, jego estetyka, stan posiadania, rozwój kultury spoczywa w moich rękach i zależy od mojego działania. Radni są tymi, którzy mając do dyspozycji prawo o samorządach umożliwiają działania tym, którzy usiłują podejmować jakiegokolwiek działalność i za tą działalność biorą pełną odpowiedzialność moralną i materialną.

Zasada równości domaga się od każdego słuźenia swojemu środowisku, chociaż charakter tej słuźby ze względu na wrodzone albo nabyte różnicowania, może być dla każdego inny. W ten sposób mogą powstawać środowiska autentycznie zatroskane o rozwój kultury z uwzględnieniem - przede wszystkim rodzimej kultury i zwyczajów. W tym samym duchu powinny postępować wszelkie inicjatywy o charakterze gospodarczym, politycznym, zatroskane o środowisko itp., które w pierwszej kolejności służyć mają miastu i zarządzać jego potrzebom. Zasada równości, która jest częścią demokracji - odrzuca totalitaryzm i monopolizm. Nieraz w środkach społecz-

negu przekazu pojawiają się niepokojące głosy - czy aby np. ruch społeczny "Solidarność" nie przekształca się w jakiś nowy system totalitarny, gdyż wszelkie działy, które tworzą jedną całość jaką jest Państwo usiłuje powierzać ludziom z tego środowiska. Wówczas pojawiają się głosy o neototalitaryzmie, oraz odchodzeniu od demokracji. Rzecz w tym, że podstawowym kryterium uczestniczenia w życiu kraju jest sam człowiek, w którego sumieniu tkwią zakorzenione zasady demokratyczne jako prawo moralne, sprawą zaś drugorzędną jest tworzenie różnych środowisk albo partii politycznych, byleby członkowie ich uwzględniali te wyżej wspomniane zasady. Jeżeli w programie ich brak, to takie tworzy trzeba zdecydowanie odrzucić i potępić jako naruszające godność człowieka.

Tym razem wybory do samorządów odbywać się mogą w oparciu o ludzi, którzy opierają się na zasadach demokratycznych, a nie w oparciu o partie polityczne, związki, stowarzyszenia. Ta sprawa nie dotarła jeszcze do miast i gmin. Jest to przyszłość, bo to co jest, jest nieznane, a w dodatku są to partyjki lub stowarzyszonka kilkudziesięcioosobowe. Znałe natomiast jest środowisko solidarności, bardziej jako ruchu społecznego niż związku zawodowego, albo partii politycznej. A jak dotąd, to ludzie tego środowiska nie zawiedli. Nie można według mnie stawiać na nieznanych, chociaż mogą się deklarować szumną nazwą. Sam szyld to za mało. Mandat zaufania złożony w ręce radnych wyłonionych w potocznym brzmieniu z solidarności nie jest przejawem totalitaryzmu, ani naruszeniem zasady równości. Nakłada obowiązek na mieszkańców by tworzyli zróżnicowane środowiska, które w postaci różnych form działając na terenie miasta ujawniają się w pomnażaniu dóbr kulturowych i materialnych na rzecz miasta.

Zasada solidarności przede wszystkim zwraca się ku mieszkańcom, którzy solidaryzując się z zarządem miasta przez siebie wybranym, jako osoby, albo zrzeszenia społeczne działają na rzecz miasta, w którym żyje człowiek i ma prawo do godziwego życia. Z pewnością ta zasada domaga się uzdrowienia całego procesu wychowania siebie gdy chodzi o dorosłych i wychowywania dzieci i młodzieży. Tutaj takie środowiska jak szkoły, placówki kulturalne, parafie ma-

c. ol. str. 13

Polityka za 3 grosze

Drogi Kolego Redaktorze! Oto dziś oddajesz specjalny numer "Widnokręgów" - a w nim program wyborczy i sylwetki kandydatów Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Ci ludzie, ten program mogą już wkrótce zwyciężyć w wyborach. Będą też przyjaciele Twoi i całej Redakcji, część z nich jest nawet jej członkami. Czy to znaczy, że "Widnokręgi" staną się organem nowej władzy - czy też będą umiały pozostać piśmem niezależnym?

Mam nadzieję, że stanie się to drugie.

Wszak prasa jest "czwartą władzą", po ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej - a jej zadaniem jest między innymi pokazywanie świata. To dziennikarze ujawniając aferę Watergate ocalili demokrację amerykańską. Prezydent odszedł, lecz ocalał najbardziej demokratyczny i skuteczny mechanizm rządzenia.

Lokalna prasa, czyli taka, która żyje problemami ludzi z najbliższej okolicy może stanowić ważny czynnik przekazywania informacji z dołu do góry. Biada

Radzie Miejskiej jeżeli zlekceważyłaby sygnały nadawane przez wyborców za pośrednictwem ich gazety! Byłby to pierwszy krok do katastrofy. Wierzę jednak, że nasi kandydaci docenią pozytywne płynące z krytyki prasowej i dlatego właśnie namawiam do głosowania na nich.

A i obie życzę, by "Wejherowskie Widnokręgi" były wciąż prawdziwą, naszą gazetą i by nigdy nie cofnęły się przed mądrą krytyką.

Jan Kowalski

Druk: "Wejherplast" w Wejherowie, ul. Podgórna 1

Jan Kowalski

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO "SOLIDARNI"

Adres do korespondencji: ul. 1 Maja 4, 84-200 Wejherowo skr. poczt. 47

Kontakt telefoniczny: Janusz Iskierski tel. 72-24-35 Wejherowo

Redaguje zespół: Władysław Brzozowski, Jerzy Budnik, Adam Dunst /red. nac./, Alina Iskierska-Datka, Janusz Iskierski, Jerzy Joskowski, Radosław Kamiński, Jaromir Łukowicz, Grzegorz Rybakowski, Wojciech Zając, Robert Zbela.

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO